



ZPORA-o to zmieniło

Jak 196 milionów euro z Unii Europejskiej wpłynęło na oblicze Wielkopolski?

Za kilka miesięcy Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, znany lepiej pod skrótem ZPORA, przejdzie do historii. Do końca roku powinny zostać rozliczone wszystkie inwestycje finansowane z tego unijnego wsparcia. Co prawda jeszcze przez kilka lat trwać mogą różnego rodzaju bilanse i kontrole, jednak czas podsumowań i oceny zbliża się nieuchronnie.

Jak Wielkopolska wykorzystała unijne fundusze w latach 2004-2006? Czy przyznane nam 196 mln euro zostało dobrze wydane? Pewne jest to, że na długie lata widoczne pozostaną pozytywne efekty ZPORA. Niezależnie bowiem od statystyk, porównań, słupków i wykresów, jasne jest, że w regionie powstało wiele obiektów, o których bez unijnego wsparcia przez długi czas moglibyśmy jedynie pomarzyć. Program pomocy przewidziany na trzy wspomniane lata zmienił też sporo w świadomości ludzi. Dziś samorządowy władca, który kiepsko zabiega o dotacje z UE na lokalne inwestycje, może być pewien, że przy najbliższych wyborach zostanie odpowiednio skwitowany przez mieszkańców. Każdy bowiem zada sobie pytanie, dlaczego to nie u nas, a w sąsiedniej gminie czy pobliskim powiecie powstała droga, most, oczyszczalnia ścieków czy hala sportowa z charakterystyczną tabliczką informującą o unijnym wkładzie w daną inwestycję. Nie bez znaczenia jest także to, że ZPORA stał się swego rodzaju poligonem doświadczalnym, który pozwolił lepiej przygotować się i omijać ewentualne rafa przy wdrażaniu



FOT. EMANUELA I DAWID TATARKIEWICZOWIE / ODONATA

Efektowne dwupoziomowe skrzyżowanie na ul. Kirkora w Swarzędzu kosztowało ponad 8,6 mln zł. Nie powstałoby, gdyby nie dofinansowanie z ZPORA w wysokości prawie 6,3 mln zł.

ni Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, czyli tej części przyznanych nam środków z UE, na których rozdysponowanie władze województwa mają o wiele większy wpływ niż wcześniej.

Odpowiedzialni za wdrażanie europomocy w naszym regionie podkreślają, że czas na rzetelną ocenę efektywności jej

wykorzystania przez poszczególne województwa przyjdzie za kilka lat. Być może szafowanie liczbami i zestawieniami nie ma wielkiego znaczenia na tym etapie, jednak warto choć garść statystyk podać.

Odpowiadając na pytanie, jak wykorzystujemy pieniądze z ZPORA, możemy spojrzeć na statystyczny wskaźnik, który w Wielkopolsce sięga 81,6 pro-

cent (dane z maja), czyli nieco poniżej średniej krajowej. Trzeba jednak pamiętać, że w województwach, które miały najwięcej funduszy do rozdysponowania, przekazywanie środków do beneficjentów przebiega nieco wolniej.

W Wielkopolsce, w ramach trzech priorytetów ZPORA, podpisano dotąd 578 umów. Do beneficjentów trafiło już 629,6

mln zł, a umowy podpisano na 791 mln zł.

Do 31 marca do Wydziału Zarządzania Funduszami Europejskimi Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (instytucja pośrednicząca) wpłynęło 987 wniosków o płatność w ramach ZPORA, z czego 796 wniosków zostało przesłanych do instytucji wyższego poziomu. >> **strony 8-9**

Szpitala budzą emocje

Pomysł ewentualnego połączenia szpitali w Chodzieży wciąż budzi emocje, czego dowiodła dyskusja podczas majowej sesji sejmiku. >> **strona 2**

Orlik już leci

Dzięki prawie 14 mln zł z budżetu województwa w Wielkopolsce jeszcze w tym roku ma powstać kilkadziesiąt boisk ze sztuczną nawierzchnią. To efekt programu „Moje Boisko – Orlik 2012”, który zbiera różne oceny. >> **strona 5**

Izabelle pod lufami

W niecodziennej scenarii tworzonej przez sprzęt zgromadzony w Muzeum Uzbrojenia na poznańskiej Cytadeli wręczono tegoroczne Isabelle – nagrody dla najciekawszych przedsięwzięć wielkopolskich muzealników. >> **strona 10**

W klimacie konferencji

Stolica Wielkopolski szykuje się do grudniowej Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej ONZ, a my rozmawiamy z poznańskimi naukowcami z Międzynarodowego Panelu do spraw Zmian Klimatu, którzy znaleźli się w ekskluzywnym gronie zespołowych noblistów. >> **strona 11**

Inna strona samorządu

Młoda emerytka (chwilowo – jak podkreśla), która uwielbia słuchać śpiewu ptaków, choć żadnego nie rozpoznaje. Gusta Tuska – czy twoje są podobne? Co nieco o sejmikowej modzie. I o niespodziewanym zaszczytnym wyróżnieniu, którego dostąpił „Monitor”. >> **strona 16**

Na Euro jedziemy po wygraną

Wielkopolanin będzie kapitanem naszej drużyny podczas pierwszego w historii startu Polaków w finałach piłkarskich Mistrzostw Europy. Jak daleko zajdą nasi na Euro 2008? – Jedziemy po wygraną. Nie tworzymy żadnego planu minimum. Każda z drużyn, z którymi gramy w grupie, ma swoje atuty. Mecz z Niemcami będzie ważny, ale pamiętajmy, że z grupy wychodzą dwa zespoły – mówi gość „Monitora” Maciej Żurawski.

O szanse białoczerwonych zapytaliśmy też sejmikowych radnych. Rozrzut typów spory: od udziału w finale, po rozegranie tylko trzech meczów. >> **strona 6**



Lepsze podróże dzięki nadwyżce

Rozdysponowaniem ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej, której gros poszło na poprawę warunków podróżowania po regionie, zajął się wielkopolski sejmik podczas majowej sesji.

Ze 181,2 miliona złotych, które zostały po zbilansowaniu 2007 roku, aż 80,5 mln zł pójdzie na wojewódzkie drogi. Z tego 68 mln zł samorząd wyda na ich bieżące utrzymanie. To oznacza poprawę stanu nawierzchni ponad 200 kilometrów dróg! Poprawić powinien się też komfort podróżowania kolejną w naszym regionie. 17 mln zł z nadwyżki zarezerwowano bowiem na zakup dwóch dodatkowych szynobusów do obsługi regionalnych połączeń. >> **strona 4**

Mamy nagrody dla Czytelników!

„Perły wielkopolskich szlaków” to nasz cykl prezentacji, w których opowiadamy o wielkopolskich zabytkach odnawianych i promowanych dzięki pomocy samorządu województwa. Wkraczając na turystyczne i pielgrzymkowe szlaki regionu, zachęcamy Czytelników do aktywnego poznania jego uroków i dziedzictwa.

Dla najbardziej ambitnych mamy też atrakcyjne nagrody – wśród nich weekendowy pobyt na Świętej Górze w Gostyniu! Dziś zaglądamy do Muzeum Kultury Ludowej w Osieku nad Notecią. Pokazujemy między innymi stojący tam zrekonstruowany kościół i jego pierwowzór w Laskach Wałeckich. >> **strona 10**



Artur Boiński

na wstępie

Za i przeciw
statystyce

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (czy można było wymyślić dłuższą i bardziej zniechęcającą nazwę?), choć przez kilka lat będzie jeszcze kontrolowany przez eurokratów, powoli przechodzi do historii. Do końca roku trzeba rozliczyć wszystko, co było z tej unijnej pomocy dofinansowane. Czas zatem na podsumowania, dotyczące szczególnie tego, jak poradziły sobie z wydaniem milionów euro w Wielkopolsce. Nie we wszystkich zestawieniach jako województwo plasujemy się choćby w górnej połowie tabeli. Z jednej strony rozumiem argumenty tych, którzy mówią, że wybiórcze, w taki, a nie inny sposób ujęte statystyki nie pokazują pełnego obrazu. Z drugiej zaś strony moja dziennikarska natura podpowiada, że najłatwiej i najefektywniej oceniać, gdy zestawimy liczby dotyczące nas i innych. OK, zgódzę się, że miarodajna będzie dopiero statystyka dotycząca efektywności zainwestowania dostępnej pomocy unijnej przez poszczególne województwa. Spodziewać się jej można za kilka lat. Dobrze byłoby też spodziewać się, że znajdziemy się w niej na pozycji odpowiadającej naszym aspiracjom...

O kilku niezaprzeczalnych efektach, jakie przyniósł ZPORR, można mówić już teraz. Są wśród nich zmiana świadomości (dziś każdy wie, że „warto aplikować”) i nabyte doświadczenie (pomocne przy wydawaniu bardziej zdecentralizowanej pomocy unijnej na lata 2007-2013). Są też efekty najbardziej namacalne, w postaci tego, co wokół nas zbudowano czy wyremontowano. No, bo proszę zamknąć oczy i wyobrazić sobie choćby to, że w Poznaniu nie ma trasy tramwajowej przez Most Rocha, nie stoi piękna aula Akademii Muzycznej, nie łśni blaskiem odnowiony gmach opery, Ostrowa Tumskiego ze Śródką nie łączy efektowny most, nie ma funkcjonalnego dworca autobusowego na Piątkowie i tak dalej. •

Międzynarodowe towarzystwo

Wyjątkowo intensywne były w maju kontakty samorządu województwa z partnerami z zagranicy. Wielkopolskę odwiedzili goście z Ukrainy, Tunezji, Danii, Holandii i Niemiec.

Spotkanie z gubernatorem Obwodu Tarnopolskiego na Ukrainie było okazją do omówienia możliwości współpracy w zakresie m.in. komunikacji, innowacyjności, bioenergetyki, ochrony środowiska oraz współpracy szkół wyższych i wymiany studentów. Tunezja to częsty cel wakacyjnych wояжy Wielkopolan. Czy można sobie wyobrazić, że Tunezyjczycy zechcą odwiedzać turystycznie nasz region? O takiej perspektywie mówiono m.in. w trakcie spotkania w Poznaniu z Béchirem Chebanane, ambasadorem Tunezji w Polsce. Z kolei podczas wizyty w

Poznaniu ambasadora Królestwa Danii Halsę Michaelę Kofoed-Hansena władze województwa rozmawiały m.in. o ochronie środowiska naturalnego oraz kształtowaniu polityki energetycznej w regionie.

Delegacja holenderskiej Północnej Brabancji, na czele z ministrem finansów Thoone Essemem, wzięła udział w Międzynarodowych Targach Meble 2008, podczas których odbyły się warsztaty designu „Meblościanka 2008”. Północna Brabancja jest jednym z najbardziej aktywnych regionów w promocji designu w Europie.

Michael H. Gerds, ambasador RFN w Polsce, odwiedził Poznań po raz pierwszy. Ponieważ współpraca Wielkopolski z niemieckimi landami jest wyjątkowo udana, podczas rozmów wiele miejsca poświęcono właśnie jej omówieniu. ABO

O konsolidacji

Spory wokół projektu połączenia chodziejskich szpitali.

Kwestia ewentualnego połączenia Wielkopolskiego Specjalistycznego Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży ze Szpitalem Powiatowym powróciła w maju na forum sejmiku w interpelacjach radnych oraz w trakcie dyskusji związanej ze zmianami statutów wojewódzkich szpitali służących m.in. dostosowaniu usług do potrzeb rynku i oczekiwań pacjentów.

Inicjatywa wyszła w 2007 roku od władz powiatowych, ale wiele argumentów z nią związanych spowodowało, że zarząd województwa powołał specjalny zespół, który miał zbadać między innymi aspekty prawne, organizacyjne oraz ekonomiczne ewentualnego połączenia obydwu lecznic.

Te działania zbiegły się w czasie z pracami nad Wieloletnim Planem Inwestycyjnym w ochronie zdrowia oraz z debatą o perspektywach rozwoju wielkopolskiej pulmonologii zainicjowaną w lutym przez Komisję Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego sejmiku. Długoterminowe prognozy epidemiologiczne zakładają, że w regionie wzrasta i najprawdopodobniej będzie wzrastać zapotrzebowanie na świadczenia pulmonologiczne. Dlatego, zarówno w opiniach komisji, jak w uzasadnieniach do WPI przyjęto zapisy, wskazujące na potrzebę optymalizacji opieki pulmonologicznej w jednostkach podległych samorządowi województwa. M.in. jednym z proponowanych rozwiązań jest utwo-

rzenie konsorcjum szpitali o tym profilu i wspólne kontraktowanie świadczeń w NFZ. Tej idei podporządkowany został też projekt połączenia Szpitala Gruźlicy i Chorób Płuc w Ludwikowie z Wielkopolskim Centrum Chorób Płuc z Wielkopolskim Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu.

Konsolidacja w pulmonologii tak, ale jak do tego ma się sprawa łączenia szpitala specjalistycznego z powiatowym i w Chodzieży – pytali radni podczas sesji, sugerując, że losy chodziejskiej pulmonologii zostały przesądzone albowiem szpital specjalistyczny nie otrzymał zgody na zakupy niezbędnego sprzętu, a wnioski o zmiany w statucie jednostki, zwykle załatwiane od ręki,

„dziwnym trafem” czekają na akceptację już kilka miesięcy.

– Rozumiem wątpliwości radnych, ale stwierdzenia o celowym ignorowaniu potrzeb chodziejskiej pulmonologii są bezzasadne – mówi Zbigniew Hupało, dyrektor Departamentu Zdrowia i przeciwdziałania Uzależnieniom w Urzędzie Marszałkowskim. – Odpowiadając na wnioski dyrekcji szpitala, poprosiliśmy tylko o dodatkowe wyjaśnienia, a to nie jest przecież odpowiedź negatywna. Nie wykluczam akceptacji części tych wniosków, ale to musi potrwać, tym bardziej, że realizując działania restrukturyzacyjne wskazane przez radnych, decyzje podejmujemy po szczegółowych analizach i z rozmysłem. RJ

Skoki i dobra zabawa na Hipodromie Wola



FOT. S. SIEWIOR

Centrum Wyszkołenia Jeździeckiego Hipodrom Wola, którego głównym udziałowcem jest wielkopolski samorząd, było – już po raz 13. – miejscem zawodów CSIO. To elitarne zawody, największe jeździeckie w Polsce, których organizację powierza się danemu krajowi tylko raz w roku. W ramach imprezy zaplanowano 11 konkursów, na czele z dwoma najważniejszymi: Pucharem Narodów i Grand Prix Poznania. W zmaganiach brali udział zawodnicy 14 reprezentacji. Jednak nie tylko sportem jeździeckim żyła przez trzy czerwcowe dni Wola. Piękna pogoda i zaplanowane dodatkowe atrakcje – m.in. festiwal tradycyjnego jadła regionalnego oraz pokazy policyjne – sprawiły, że w ten uroczy zakątek Poznania ściągnęły licznie całe rodziny.

ABO

Obywatelska debata

„Jak stworzyć regiony z krwi i kości?” – to temat jednego z paneli tematycznych, w którym uczestniczył marszałek Marek Woźniak, odbywających się w ramach III Kongresu Obywatelskiego 17 maja w Warszawie.

Celem przedsięwzięcia, zorganizowanego pod hasłem: „Jaka modernizacja Polski?” było wywołanie społecznej, ponadpolitycznej debaty o najważniejszych sprawach dla Polski i jej mieszkańców. ABO

Innowacje
zjadą do nas?

180 uczestników, reprezentujących 73 miasta i regiony z 17 państw UE spotkało się 29 i 30 maja w Monachium na 3. Międzynarodowej Konferencji Społeczeństwa Innowacyjnego, której tematem wiodącym były regionalne strategie wspomagające konkurencyjność w obszarze innowacji. Delegacja UMWW z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem złożyła zaproszenia do odbycia jednej z kolejnych edycji konferencji w 2010 lub 2011 w stolicy Wielkopolski. ABO

Wielkopolanka laureatką „Europe@home”

Fotografia Moniki Adamczak z Ostrowa Wielkopolskiego, przedstawiająca chłopca z flagą unijną narysowaną dziecięcą ręką, znalazła uznanie jury konkursu „Europe@home – Europa bierze początek w naszych społecznościach”.

Wielkopolanka została laureatką II miejsca w organizowanym przez Komitet Regionów konkursie fotograficznym dla młodych Europejczyków. „The idea of United



FOT. ARCHIWUM UMWW

Nagrodzona praca.

Europe is among us” – tak tytułowała swoją pracę, na której uwieczniła 6-letniego brata z flagą unijną narysowaną w przedszkolu.

Monika Adamczak ma 22 lata, mieszka i studiuje restaurację ceramiki i szkła na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Jak sama przyznaje, często chodzi z aparatem po mieście i uważnie przygląda się temu, co spotyka na swej drodze. ABO

Dobra ocena finansów

Bardzo dobre wyniki finansowe i płynność pozwalająca zmniejszać zadłużenie oraz wysoka zdolność do samofinansowania wydatków majątkowych – te elementy wpłynęły na bardzo dobrą ocenę województwa wielkopolskiego, które poddało się międzynarodowemu ratingowi.

Firma Fitch Ratings nadała nam międzynarodowy długoterminowy rating dla zadłużenia w walucie zagranicznej na

poziomie A-, a krajowej na poziomie A. Rating krótkoterminowy to F2. Potwierdzono też długoterminowy rating krajowy na poziomie AA+, uznając jednocześnie, że długoterminowa perspektywa ratingów jest stabilna. W uproszczeniu – jest to ważny komunikat tak dla potencjalnych inwestorów, jak i kredytodawców, że województwo jest stabilnym i przewidywalnym partnerem finansowym. ABO

Po ukraińsku

Delegacja Wielkopolski z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem wzięła udział w odbywającym się 29-30 maja III Międzynarodowym Forum Inwestycyjnym w Tarnopolu na Ukrainie. Celem imprezy była prezentacja potencjału inwestycyjnego Tarnopolszczyzny, stworzenie nowych możliwości dla inwestowania w gospodarce regionu oraz nawiązanie kontaktów biznesowych w sferze współpracy międzynarodowej. ABO



Zapraszamy
pozarządowe

Samorząd Województwa Wielkopolskiego przystąpił do opracowania projektu programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2009 rok. Bardzo zależy nam na uwagach zgłaszanych bezpośrednio przez przedstawicieli III sektora, którzy jak co roku będą współodpowiedzialni za realizację zadań własnych samorządu. Wspólne określenie problemów społeczności lokalnej pozwoli na pełniejsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców województwa. Serdecznie zapraszamy do zgłaszania propozycji zadań, które Państwa zdaniem powinny być zlecane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego organizacjom pozarządowym. Przypominamy, że zadania te wynikać muszą z kompetencji samorządu województwa <http://www.bip.umuw.pl/index.php?pid=7>, a ich ostateczny wybór dokonany zostanie po konsultacjach z ekspertami. Zachęcamy do zapoznania się z poprzednimi programami współpracy. <http://www.umuw.pl/index.php?grid=872>. Propozycje zadań przesyłać należy na adres pozytek@umuw.pl lub dostarczać osobiście do pokoju 09 w budynku B przy Al. Niepodległości 18 w Poznaniu (Departament Organizacyjny i Kadr). Zapraszamy do współpracy! Departament Organizacyjny i Kadr Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Dodatkowych informacji udzielają: Aneta Wejmann – tel. 061 854 14 32, Alicja Matuszewska – tel. 061 854 17 02

Mars i Wenus wisieli w śmieciach



FOT. R. JACZYŃSKI

Poruszenie wśród przechodniów wzbudzał mierzący 930 metrów kwadratowy obraz-fotografia poznańskiej artystki Ewy Łowżył, który przykrył fasadę Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Fotomontaż „Alegoria Humanizmu w kontekście współczesnego świata” inspirowany był dziełem Sandro Botticellego – „Mars i Wenus”. W poznańskiej wersji oboje otoczeni są śmieciami symbolizującymi zjawisko konsumpcjonizmu. Ta niecodzienna akcja była elementem wielkopolskich obchodów Światowych Dni Ochrony Środowiska. Innym ich punktem stała się próba bicia rekordu Guinnessa – na składowisku śmieci kilkaset osób grało na instrumentach wykonanych z odpadów. W ramach obchodów odbyła się też dwudniowa konferencja „Klimat i Środowisko”. W jej trakcie odznaki resortowe „Zasłużony dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” z rąk Janusza Zalewskiego, podsekretarza w Ministerstwie Środowiska otrzymali Krystyna Poślednia i Arkadiusz Błochowiak, członkowie Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

ABO

Konie i powozy
zjadą do Rokosowa

Zamek Rokosowo – Ośrodek Integracji Europejskiej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego tradycyjnie już zaprasza na niezwykle imprezę pod hasłem „Konie i powozy w Rokosowie”. Tegoroczna edycja zaplanowana została na sobotę i niedzielę 14-15 czerwca.

W sobotę impreza rozpocznie się o godzinie 10, a zabawa potrwa do późnego wieczora. Najpierw śledzić będzie można konkurs zręczności powożenia. Następnie, po paradzie motocykli, aż przez cztery popołudniowe godziny odbywać się będzie konkurs powożenia – maraton. Wieczorną galę, rozpoczynającą

się o godzinie 19, uświetnią występy orkiestry dętej, zespołów muzycznych i tanecznych. Podziwiać będzie można równoległy konkurs powożenia, pokaz mody, a także pokazy grupy antyterrorystycznej.

W niedzielę atrakcje rozpoczną się w samo południe konkursem zręcznościowym powożenia konikami Pony. Później widzowie obejrzą dwa konkursy skoków, przedzielone pokazem mody. Całość zwieńczy wieczorny piknik.

Przez oba dni imprezie towarzyszyć będzie wystawa powożysz konnych i akcesoriów jeździeckich, a także maszyn, urządzeń i środków do produkcji rolnej oraz samochodów osobowych.

ABO

Ukraińska Wiosna po poznańsku

-W dniach 12 – 18 maja br. w Poznaniu odbył się Festiwal Kultury „Ukraińska Wiosna”. W ramach festiwalu stolica Wielkopolski stała się miejscem licznych imprez muzycznych, teatralnych, filmowych, sportowych. Zorganizowano również wystawy i dyskusje panelowe, przybliżające Wielkopolanom kulturę Ukrainy. Między innymi w budynku Odwachu przy

Starym Rynku 3 otwarta została wystawa poświęcona Wielkiemu Głodowi na Ukrainie.

Organizatorem festiwalu było Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne Polska – Ukraina, a honorowy patronat nad projektem objęło Ministerstwo Kultury i Turystyki Ukrainy. Członkiem Komitetu Honorowego „Ukraińskiej Wiosny” był marszałek Marek Woźniak. GM

XIV Kongres Towarzystw
Polsko - Niemieckich

„Sąsiedztwo w centrum Europy” to główny wątek XIV Kongresu Towarzystw Polsko – Niemieckich, zorganizowanego w dniach 16 – 19 maja w Poznaniu.

Podczas kongresu podsumowano kontakty towarzystw w obu krajach. Mówiono m.in. o potrzebie zmiany formuły dotychczasowej ich współpracy, ewoluującej od inicjatyw służących wzajemnemu poznaniu i pojednaniu, poprzez wymianę kulturalną i poszukiwanie pozytywnych aspektów sąsiedztwa, w kierunku pobudzania współpracy gospodarczej i międzyregionalnej.

Dyskusje, które odbywały się w Instytucie Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk, dotyczyły m.in. problemów klimatycznych oraz polityki energetycznej w Wielkopolsce, a w tym spraw związanych z wdrażaniem energii odnawialnej z wykorzystaniem funduszy unijnych w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa.

W drugiej części kongresu mówiono o wspólnej powojennej historii. Swoje poglądy na ten temat, nawiązując do antykomunistycznych wystąpień w czerwcu 1953 roku w Berlinie oraz w czerwcu 1956 roku w Poznaniu, przedstawili prof. Lech Trzeciakowski oraz dzien-

nikarz niemiecki Joachim Trenkner, autor książki „Naród z przeszłością. Eseje o Niemczech”.

Do udziału w kongresowych dyskusjach zaproszono także młodzież i nauczycieli z wielkopolskich szkół średnich. Okazją do rozmów o roli edukacji oraz szkół w upowszechnianiu podejmowanych na kongresie tematów i problemów była prezentacja dorobku i doświadczeń towarzystw w zakresie międzynarodowej wymiany młodzieży.

Podsumowaniem kongresu było otwarte zebranie Zarządu Krajowego Związku Towarzystw Polsko - Niemieckich z udziałem wojewody Piotra Florka i wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka.

Warto dodać, że idea współpracy towarzystw polsko-niemieckich powstała w Wielkopolsce w 1991 roku, a pierwszy kongres, który odbył się w Berlinie w 1992 r., był wynikiem inicjatywy niemiecko-polskiego zespołu złożonego z przedstawicieli organizacji pozarządowych i środowisk naukowych.

Organizatorem poznańskiego kongresu był Krajowy Związek Towarzystw Polsko – Niemieckich przy wsparciu samorządów województwa wielkopolskiego i Poznania.

RJ

■ z Brukseli

O zdrowiu
w sercu UE

2-3 czerwca 2008 r. z wizytą studyjną w Brukseli przebywali członkowie Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Celem wyjazdu było zapoznanie się z możliwościami ewentualnej współpracy z regionami zagranicznymi w ramach wspólnych projektów odpowiadających tematyce prac komisji, a także bieżącą działalnością Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli oraz spotkania w Komisji Europejskiej i Przedstawicielstwie RP przy UE, związane z Europejską Polityką Zatrudnienia i aktualnymi zagadnieniami w dziedzinie zdrowia publicznego na szczeblu wspólnotowym. Radni odwiedzili także Komitet Regionów, gdzie uzyskali informacje na temat organizacji prac tego organu oraz funkcjonowania delegacji narodowych.

Pracownicy Wydziału ds. Polityki Socjalnej i Ochrony Zdrowia Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE zapoznali radnych m.in. z przykładami prac nad regulacjami w obszarze zatrudnienia i zdrowia publicznego oraz priorytetami prezydencji słoweńskiej i francuskiej w obu dziedzinach. Szczególne zainteresowanie radnych wzbudziły możliwości współpracy nad wspólnotowymi projektami w ramach 7 Programu Ramowego, pakiet „Współpraca”, który współfinansuje projekty badawcze, także medyczne.

W Dyrekcji Generalnej KE, zajmującej się sprawami zatrudnienia, spraw społecznych i równości szans, komisja zapoznała się z koncepcją flexicurity, tj. elastycznego podejścia do rynku pracy przy zachowaniu bezpieczeństwa zatrudnienia.

BIWW

Klub Wielkopolan po raz trzeci



FOT. BIWW

27 maja br. odbyło się trzecie spotkanie Klubu Wielkopolan. Można śmiało powiedzieć, że wtorkowe spotkania stały się już tradycją. Tym razem naszym gościem, a zarazem głównym prelegentem był Ambasador RP przy Królestwie Belgii Sławomir Czarlewski, Honorowy Członek Klubu. W tym roku Wielkopolanie mieszkający w Brukseli będą mieli okazję spotkać się w swoim gronie jeszcze dwukrotnie: 16 września, na jubileuszowym koncercie muzyki Jana A.P. Kaczmarka, który będzie okazją do świętowania piątej rocznicy funkcjonowania Biura Informacyjnego w Brukseli, oraz w grudniu, na spotkaniu wigilijnym.

BIWW

Rozmowy o JEREMIE

– Taka inicjatywa była bardzo potrzebna – mówili uczestnicy poniedziałkowego warsztatu "JEREMIE – doświadczenia regionalne i krajowe w fazie przygotawczej". Na warsztat zorganizowany przez Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego, który odbył się 2 czerwca w Brukseli, przybyli eksperci z prawie wszystkich krajów i regionów zainteresowanych inicjatywą JEREMIE oraz przedstawiciele Komisji Europejskiej i Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego.

Warsztat został zorganizowany w formie spotkania przy okrągłym stole, przy którym zasiadli szefowie departamentów i eksperci z całej Europy reprezentujący ministerstwa finansów, gospodarki i rozwoju regionalnego oraz instytucje zarządzające z: Litwy, Łotwy,

Malty, Słowenii, Bułgarii, Węgier i Czech, i regionów: Wielkopolski, Galicji, Katalonii, Lombardii, Walii, Pomorza oraz województwa łódzkiego, specjalisti z wydziałów ds. polityki regionalnej Stałych Przedstawicielstw przy instytucjach UE Czech, Rumunii, Polski, Malty i Słowenii oraz przedstawiciele regionów. Marche, Zachodniopomorskiego, Dolnośląskiego oraz Hesji, Walencji i Akwitanii.

Warto przypomnieć, że JEREMIE jest innowacyjną inicjatywą Komisji Europejskiej, która ma polegać na tym, aby wsparcie udzielane dotychczas małym i średnim przedsiębiorstwom w formie bezzwrotnych grantów zastąpić w części pomocą zwrotną w postaci pożyczek, poręczeń oraz innych instrumentów inżynierii finansowej.

BIWW



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali podczas majowej, XXIV sesji sejmiku w swoich zapytaniach i interpelacjach.

**Elżbieta Barys (PiS)**

zaapelowała do marszałka o podwyżki dla pracowników Kancelarii Sejmiku (poparła ją radna Bogumiła Hromiak-Paprzycka, pozytywnie do tej sugestii odniósł się też przewodniczący sejmiku Lech Dymarski). Radna Barys wniosła również o przygotowanie takich regulacji, które zmniejszą biurokratyczne procedury przy przyjmowaniu darowizn przez szpitale.

**Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD)**

zwróciła się o zmianę stanowiska zarządu w kwestii zakupu sprzętu pulmonologicznego przez szpital w Chodzieży (w tej sprawie podobny apel wygłosił radny Jerzy Kado; do problemów związanych z tą placówką nawiązał też radny Przemysław Smulski). Radna powróciła także do swoich wcześniejszych apeli o remont północnego odcinka drogi nr 11 i o budowę kładki dla pieszych w Dobrzycy. Pytała również o sytuację i kontrolę w pilskim Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego.

**Maciej Dąbrowski (PO)**

zadał pytania związane z projektowaną budową rurociągu, którym z odkrytki węgla brunatnego ma być tłoczona woda do wysychających jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego. Radny interesował się terminami uzyskania niezbędnych pozwoleń i ewentualną odpowiedzialnością za opóźnienia. Podczas sesji radny zwracał też uwagę na kryteria przydziału unijnego wsparcia w ramach programu Kapitał Ludzki oraz na dysproporcje pomiędzy wkładem a otrzymywanymi środkami na ochronę środowiska subregionu konińskiego.

**Jan Grzesiek (PSL)**

poruszył problem zatłoczonych pociągów jadących z Poznania w kierunku Wrocławia, Łodzi, Kępna. Wniósł o wypracowanie odpowiednich korekt, sygnalizując, że sytuacja jest szczególnie zła w dniach poprzedzających dni wolne od pracy. Pisemnie natomiast radny nawiązał do swojego wcześniejszego wystąpienia dotyczącego limitów kredytów inwestycyjnych w rolnictwie dla województwa wielkopolskiego.

**Marcin Porzucek (PiS)**

złożył szereg wniosków dotyczących remontów dróg. Radny pytał o drogi wojewódzkie nr 149 i 150, skrzyżowanie drogi krajowej nr 10 i wojewódzkiej nr 242, skrzyżowanie w Dolaszewie oraz o ścieżkę rowerową z Piły do Szydłowa.

**Lidia Czechak (PiS)**

w pisemnej interpelacji apelowała o zmianę systemu przyznawania nagród rocznych dyrektorom podległych samorządowi województwa szpitali. Radna zasugerowała, że za ubiegły rok wszyscy szefowie placówek dostali premie w identycznej wysokości, co uniemożliwia faktyczne nagradzanie tych dyrektorów, którzy okazują się sprawnymi menedżerami.

**Agnieszka Chmielewska (PiS)**

złożyła trzy pisemne interpelacje, w których popiera apele Rady Powiatu Pilskiego w kwestiach komunikacyjnych. Pierwsza dotyczy ścieżki rowerowej Piła-Szydłowo i przebudowy skrzyżowania w Dolaszewie, druga – wycinki drzew przy skrzyżowaniu dróg nr 10 i 242. W trzeciej natomiast radna zwraca uwagę na „konieczność zabezpieczenia w budżecie państwa” pieniędzy na obwodnice Piły i Ujścia. Jej zdaniem, przebieg tej drogi przez Ujście nie zmienił się od... średniowiecza.

**Maja Jankowska (PiS)**

w swojej pisemnej interpelacji odniosła się do toczącej w mediach debaty nad ewentualnym stworzeniem Muzeum – Kalisz Wielu Narodów. Radna wystosowała do marszałka pytania o opinię zarządu województwa wobec tej inicjatywy i o możliwości wsparcia finansowego tego projektu z regionalnego budżetu.

ABO

Więcej na drogi

Rozdysponowanie ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej, której gros poszło na poprawę warunków podróżowania po regionie, było najważniejszym punktem majowej sesji wielkopolskiego sejmiku.

Ostateczne rozliczenie ubiegłorocznego budżetu zakończyło się zgodnie z przewidywaniami – nadwyżką w wojewódzkiej kasie. Do rozdysponowania pozostało 181,2 miliona złotych. Podczas majowej sesji sejmiku radni jednogłośnie zaakceptowali propozycję podziału tych pieniędzy przedstawioną przez zarząd województwa.

Najwięcej, bo aż 80,5 mln zł pójdzie na wojewódzkie drogi. Z tego 68 mln zł samorząd wyda na ich bieżące utrzymanie. To oznacza, że podróżujący po wielkopolskich trasach mogą liczyć na poprawę stanu nawierzchni ponad 200 kilometrów dróg. – Pod względem nakładów na ten cel chcemy jeszcze przebić rekordowy ubiegły rok – podkreślał marszałek Marek Woźniak.

Radni opozycji uznali tę propozycję za swój sukces, tłumacząc, że już wcześniej postulowali, by wolne środki przeznaczyć na infrastrukturę drogową. – Jesteśmy opozycją konstruktywną, dlatego nie mamy nic przeciwko, aby koledzy z koalicji, skoro już nie posiadają dobrych, własnych pomysłów na rządzenie naszym regionem, korzystali z naszych w interesie mieszkańców Wielkopolski – komentował szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

Poprawi się też komfort podróżowania koleją w naszym regionie. 17 mln zł z nadwyżki zarezerwowano bowiem na zakup dwóch dodatkowych szynobusów do obsługi regionalnych połączeń. – W ten sposób umacniamy pozycję lidera w kraju



FOT. ARCHIWUM

Dzięki pieniądзом z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej zostaną zakupione kolejne dwa szynobusy, co poprawi komfort podróżowania po wielkopolskich szlakach kolejowych.

pod względem wyposażenia regionu w tego typu pojazdy – przekonywał marszałek województwa.

Dzięki pieniądзом z nadwyżki budżetowej okazalsze będą tegoroczne obchody 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Za 3,4 mln zł przeprowadzone zostaną zadania popularyzujące w regionie i w całym kraju wiedzę o tym historycznym wydarzeniu. Podobna kwota została dodatkowo przeznaczona na inne przedsięwzięcia z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. W tym mieści się pół miliona złotych wojewódzkiego wkładu do funduszu filmowego, który ma wspierać produkcję

filmów fabularnych opartych na regionalnych wątkach (być może będzie to także obraz właśnie o Powstaniu Wielkopolskim).

Ponad 20 mln zł zostało zarezerwowane na ochronę zdrowia (z tej kwoty ponad połowa to poręczenie kredytu na rozbudowę Wielkopolskiego Centrum Onkologii). Pokażna kwota (13,7 mln zł) pójdzie na budowę boisk w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” (piszemy o nim obszerniej w innym miejscu).

Podczas majowej sesji radni zapoznali się też z informacjami: o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

o stanie sanitarnym i sytuacji epidemiologicznej województwa, o działalności samorządowych kolegiów odwoławczych, o zagrożeniach dla realizacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego związanych z niedostosowaniem prawa polskiego do unijnego.

Sejmik przyjął również pakiet uchwał, których efektem jest wyrażenie zgody na pomoc finansową dla podmiotów prowadzących zakłady aktywności zawodowej w województwie.

O sejmikowych decyzjach dotyczących wielkopolskiego sportu, a zwłaszcza bazy dla jego uprawiania, piszemy na stronie 5.

Artur Boiński

Jednogłośnie podwyżka o 4 procent

Sejmik jednogłośnie przyjął uchwałę o ustaleniu wynagrodzenia marszałka województwa. Marek Woźniak tym sposobem dostał podwyżkę o jakieś 4 procent, czyli miesięcznie zarobi o ponad 400 złotych brutto więcej. Na tyle pozwala „ustawa kominowa”.

Z dokonanego przez nas porównania wynika, że kolejnym efektem tych przepisów są niemal identyczne pensje marszałków w różnych regionach. Faktem jest, że na jakiś czas Marek Woźniak pozostanie najlepiej zarabiającym w Polsce marszałkiem, swojego odpowiednika z Wrocławia (który podwyżkę dostał od dolnośląskiego sejmiku dzień później) wyprzedzając o całe 45 złotych brutto. To nie potrwa długo, bo do zmiany płac marszałków przystąpią się kolejne sejmiki.

ABO

Wypłata marszałka

miesięczne zarobki brutto

**Marek Woźniak**

marszałek województwa wielkopolskiego
12.365 zł 11.907 zł*

**Marek Łapiński**

marszałek województwa dolnośląskiego
12.320 zł 12.034 zł*

**Adam Struzik**

marszałek województwa mazowieckiego
12.194 zł

**Włodzimierz Fisiak**

marszałek województwa łódzkiego
12.087 zł

**Marek Nawara**

marszałek województwa małopolskiego
12.087 zł

**Jan Kozłowski**

marszałek województwa pomorskiego
12.086 zł

**Piotr Śmigieński**

marszałek województwa śląskiego
12.082 zł

**Władysław Husejko**

marszałek województwa zachodniopomorskiego
11.682 zł



Źródło: służby prasowe urzędów marszałkowskich

*zarobki przed majową podwyżką



Orlik rozwija skrzydła

Województwo wielkopolskie przystąpiło do program budowy boisk „Orlik 2012”. 26 maja sejmik przyznał na ten cel 13,65 miliona złotych.

Program rządowy zakłada budowę kompleksu sportowego, składającego się z boiska piłkarskiego i boiska wielofunkcyjnego wraz z ogrodzeniem, oświetleniem i zapleczem sanitarno-szatniowym. W ciągu 4 lat ma powstać w Polsce 2012 takich kompleksów. O ile z nich wzbogaci się Wielkopolska – w ogromnej mierze zależy od potencjalnych beneficjentów oraz inwestorów, czyli samorządów gminnych i powiatów.

Ministerstwa Sportu i Turystyki wyliczyło, że przybliżony koszt standardowego kompleksu sportowego realizowanego w ramach „Orlika” to około miliona złotych. Jedną trzecią finan-

suje rząd, jedną trzecią samorząd wojewódzki, a pozostałą kwotę powinny wyasygnować beneficjenci.

Deklarację udziału w programie „Orlik 2012” złożyło w lutym 213 wielkopolskich samorządów. Harmonogram programu obejmuje lata 2008-2011. Nie oznacza to jednak, że każda gmina takie boisko otrzyma. Warunkiem pierwszym i najważniejszym, poza wolą wybudowania takiego obiektu, jest zagwarantowanie przez gminę udziału w zadaniu środków własnych i spełnienie kryteriów formalnych. Zarząd województwa uznał ponadto, że w 2008 r. powinien powstać przynajmniej jeden kompleks



Wizualizacja jednego z typowych projektów „Orlika”. Do końca 2008 roku ma powstać w Wielkopolsce 41 takich boisk.

– To realna i dobrze zweryfikowana liczba – zapewniali podczas sesji sejmiku członkowie zarządu województwa.

– Jak najbardziej popieramy budowę boisk – mówił o „Orliku” podczas sesji sejmiku Zbigniew Czerwiński z opozycyjnego klubu radnych PiS. – Ale na razie brakuje gwarancji rządowych.

Marszałek Marek Woźniak uspokoił jednak, że gwarancją otrzymania rządowych pieniędzy będzie umowa między stroną rządową a samorządem województwa przygotowywana w trybie kontraktu wojewódzkiego.

Nie wszyscy potencjalni inwestorzy byli nastawieni do „Orlika” entuzjastycznie. Kwestionowano m.in. ministerialne parametry nawierzchni i kontenerów, z których będzie budowane zaplecze boisk. Sygnalizowano, że może to ograniczać wybór wykonawców i powodować zawyżenie kosztów realizacji. Niektórzy beneficjenci woleliby sami projektować zaplecza boisk, zamiast korzystać ze standardowych projektów.

– Dyskusje i wątpliwości mogą wyjść „Orlikowi” tylko na

Lokalizacja inwestycji „Moje boisko – Orlik 2012” w Wielkopolsce w 2008 r.:

Białosławie, Chodzież, Dopiewo, Gniezno, Kawnice (gm. Golina), Gostyń, Grodzisk Wielkopolski, Kłodawa, Plewiska, Konin, Żychlin (gm. Stare Miasto), inwestor Starostwo Koniński, Kostrzyn Wielkopolski, Koźmin, Krzemieniewo, Lwówek, Lednogóra (gm. Lubowo), Malanów, Miejska Górka, Międzybóże, Okonek, Opatówek, Perzów, Piła, Pleszew, Poniec, Rakoniewice, Napachanie (gm. Rokietnica), Słupca, Strzałkowo, Szamocin, Szamotuły (Starostwo Szamotulskie), Śmigiel, Wieleń, Wolsztyn (Starostwo Wolsztyńskie), Września, Kobylec (gm. Wągrowiec), Sadino (gm. Wierzbinek), Władysławów, Wronki, Zduny, Żelazków. Poza wskazanymi w nawiasach, inwestorami pozostałych zadań są urzędy miast i gmin.



Krzysztof Kaleta, radny sejmiku (PiS):

– Niepokoi nas, że w Wielkopolsce gminy chętne do inwestycji brano z łapanki. Nasze obawy budzi zbyt krótki czas – do końca 2008 – realizacji pierwszego etapu „Orlika”. Obawiam się także niedoszacowania kosztów projektu, co może przerzucić na barki samorządów dodatkowe koszty. Dlatego zamierzamy dokładnie monitorować i kontrolować wykonanie programu „Orlik”.



Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego:

– Wszyscy wyłonieni przez nas inwestorzy potwierdzają deklarację uczestnictwa w programie. Stopień gotowości jest zróżnicowany, ale spodziewamy się, że inwestorzy większość przetargów ogłoszą w czerwcu bądź w lipcu. Dotrzymanie terminów wykonawczych do końca roku jest więc realne. Bogatsza infrastruktura boisk dopuszczalna jest poza limitem dotacji.

boisk w powiecie, a powiatów jest w Wielkopolsce 36. Pierwsze w kolejce do boisk będą gminy, które podobnych obiektów jeszcze nie mają. Ostatecznie, ponieważ nie wszystkie województwa w jednakowym tempie przygotowały swój udział w programie, pojawiła się szansa zwiększenia rządowego i regionalnego dofinansowania. W sumie na rok 2008 przyjęto w Wielkopolsce 41 zadań.

dobrze – podkreślają odpowiedzialni za pilotowanie „Orlika” urzędnicy, ale zadaniem Urzędu Marszałkowskiego była przede wszystkim rzetelna promocja programu oraz zebranie i zweryfikowanie ofert. W tym roku w całej Polsce ma powstać 540 boisk. Przygotowanie 41 inwestycji Wielkopolsce, w tych warunkach, to znaczący efekt.

Ryszard Jałoszyński

Program dla sportu i rekreacji

Sejmik uchwalił program rozwoju bazy sportowej w Wielkopolsce na lata 2008 – 2010.

Program, tak jak w poprzednich latach, dofinansowany będzie przez Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, a dokładnie z dopłat do zakładów Totalizatora Sportowego.

Łaska graczy dla inwestycji sportowych bywa jednak zmienna. W Wielkopolsce w najlepszym roku programu (2001) roczny limit dopłat do budowy stadionów, boisk, hal sportowych i basenów sięgał już 18 milionów złotych, w najgorszym (2006) – było 13,2 mln zł. Wartość wszystkich inwestycji sportowych oddanych w Wielkopolsce dwóch poprzednich edycjach programu w latach 2000 – 2007 osiągnęła już 535 mln zł, a kwota dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przekroczyła 134,7 mln zł.

Za te pieniądze wykonano w całym województwie 158 obiektów sportowych, w tym: 56 hal widowiskowo-sportowych o wymiarach 44x22 metry i większych, 52 hale sportowe (36x18 lub 36x19 m), 18 sal gimnastycznych (24x12 m), 10 krytych pływalni, stadion lekkoatletyczny. Ponadto zmoderni-



Hala sportowo-widowiskowa w Liskowie wybudowana została w ramach wojewódzkiego programu inwestycji sportowych przy dofinansowaniu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

zowano 6 krytych pływalni oraz wykonano 15 innych zadań modernizacyjnych: toru kolarskiego, nawierzchni do hokeja na trawie, stadionów, boisk wielofunkcyjnych, hal sportowych, kręgielni i bieżni.

W tym roku do użytku oddanych zostanie 29 obiektów, w tym 22 wykonane już w ramach nowego programu. inwestycyjnego

Przy okazji dyskusji nad programem na forum sejmiku powstał spór o to, kto – sejmik czy zarząd – powinien decydować o przesunięciach środków w ramach przyjętego planu dopłat. Ostatecznie przegłosowa-

no propozycję dającą takie kompetencje zarządowi województwa, wbrew kontrpropozycji radnych PiS. Argumentem dla takiego rozwiązania jest praktyka ostatnich lat, kiedy to niektórzy inwestorzy rezygnowali pod koniec roku z dofinansowania i trzeba było wówczas szybko podejmować decyzje o przekazaniu pieniędzy na inne zadania.

Radni sejmiku przyjęli ponadto tak skonstruowane kryteria programu, aby wszyscy inwestorzy mieli jednakowe szanse na dotację, niezależnie od swej zamożności czy kosztów obiektu sportowego, które czę-

sto bardzo się różnią ze względu na dodatkowe wyposażenie czy funkcje. Przyjęto standardowe koszty inwestycji, wobec których, bez względu na ostateczny bilans, dofinansowanie jest stałe. Na przykład samorząd przystępując do budowy hali widowiskowo-sportowej, może liczyć na dofinansowanie w wysokości 1,5 mln zł, budując halę sportową o wymiarach 36x18 otrzyma 1 mln zł, do sali gimnastycznej (24x12m) dopłata wyniesie 500 tys. zł, a do krytej pływalni o wymiarach 25x12,5 m – 2 mln zł.

– Te zasady sprawdziły się w praktyce w poprzednich latach

– mówi radny Marian Poślednik, przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki sejmiku – nie było potrzeby zatem ich zmieniać. Niepokoi jednak, że realna wartość dofinansowania maleje, bo rosną koszty inwestycji.

– Poziom dofinansowania w Wielkopolsce i tak jest stosunkowo wysoki – wyjaśnia dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. Przyjęliśmy do programu mniej obiektów niż inne województwa, ale zachowujemy znaczące kwoty dopłat, bo w ten sposób zachęcamy do realizacji solidnych przedsięwzięć i motywujemy do szybkiego tempa inwestycji.

Na sportowej mapie regionu są jeszcze „białe plamy”. Dlatego tam, gdzie wciąż brakuje podstawowej infrastruktury sportowej, inwestorzy mogą liczyć w pierwszej kolejności na finansowe wsparcie z wojewódzkiego programu. Za minimum, do spełnienia którego powinni dążyć nawet najuboższe samorządy lokalne, przyjęto w regionie wybudowanie w każdej gminie hali sportowej o wymiarach 24x 12 metrów oraz co najmniej jednej krytej pływalni w każdym powiecie.

RJ

Nagrody za medale

Sejmik zmienił kryteria przyznawania nagród za wybitne osiągnięcia sportowe. Lista uprawnionych do, obok medalistów olimpiad, mistrzostw świata i Europy, wydłużyła się o zawodników, którzy uzyskali kwalifikacje olimpijskie. Wśród nich znaleźli się również sportowcy, reprezentujący nasz region na najbliższych igrzyskach olimpijskich w Pekinie.

Podstawowa nagroda (2 tys. zł) dla uczestnika igrzysk to jedna trzecia stawki przyjętej dla zdobywcy brązowego medalu olimpijskiego. Jak uzasadniono, podczas posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki, kwalifikacje takie zdobywa się raz na cztery lata, a każdy Wielkopolek w reprezentacji olimpijskiej to splendor i promocja regionu.

Samorząd województwa od lat nagradza także osiągnięcia wielkopolskich sportowców niepełnosprawnych, a wśród nich paraolimpijczyków.

Od tego roku zwiększona została również do 380 zł podstawowa miesięczna kwota stypendiów sportowych, przyznawanych m.in. juniorom i młodzieżowym reprezentantom Polski oraz medalistom imprez krajowych i międzynarodowych, którzy nie otrzymują innych stypendiów samorządowych ani resortowych.

RJ



Na Mistrzostwa Europy jedziemy po wygraną

Z Maciejem Żurawskim, kapitanem piłkarskiej reprezentacji Polski, rozmawia Artur Boiński

– Fakt, że kapitanem naszej reprezentacji podczas pierwszych finałów Euro z naszym udziałem, będzie Wielkopolanin, to obok docenienia Pana zasług, pewna nobilitacja dla naszego regionu. Zgodzi się Pan z taką tezą?

– Z pewnością można to uznać za dowód na to, że Wielkopolska, to region, z którego pochodzi wielu zdolnych sportowców. – Rafał Murawski z Lecha to jedyny piłkarz powołanej przez selekcjonera kadry, który występował tej wiosny w wielkopolskim klubie. Czy to nie trochę mało jak na potencjał naszego województwa?

– Potencjał wielkopolskiej piłki jest duży. Pytanie, czy potrafimy go wykorzystać. Chciałbym, aby zawodników z Wielkopolski było w kadrze więcej, ale musimy pamiętać, że Mistrzostwa Europy to nie turniej międzywojewódzki. Leo Beenhakker dokonywał selekcji spośród wszystkich polskich piłkarzy, niezależnie od miasta ich urodzenia, czy też klubu, w którym występują.

– Niewielu mamy w kadrze piłkarzy z Wielkopolski, jest za to naturalizowany Brazylijczyk. Jak Pan ocenia pomysł z dokooptowaniem do kadry Rogera?

– Roger został tak samo powo-

łany, jak pozostali piłkarze. Nie nazwałbym tego dokooptowaniem. A czy pomysł był dobry, to zweryfikują Mistrzostwa Europy.

– Jak długo polscy piłkarze „zabawią” na finałach Euro?

– Jedziemy po wygraną. Nie tworzymy żadnego planu minimum.

– Czy rzeczywiście kluczowy dla nas będzie pierwszy mecz z Niemcami? Którego z grupowych rywali Pan obawia się najbardziej?

– Każda z tych drużyn ma swoje atuty. Mecz z Niemcami będzie ważny, ale pamiętajmy, że z grupy wychodzą dwa zespoły.

– Miał Pan okazję brać udział w dwóch wielkich piłkarskich imprezach – finałach dwóch kolejnych Mistrzostw Świata. Co zrobić, by tym razem nasz udział w nich nie zakończył się podobnie jak wówczas?

– Po prostu – trzeba zagrać lepiej od przeciwników.

– Nawiązując do wspomnianego Pańskiego udziału w dwóch mundialach... Czym jest dla piłkarza udział w takiej imprezie? Jakiego rodzaju emocje towarzyszą temu wydarzeniu?

– Z pewnością duma i odpowiedzialność. Duma, że Polska jest wśród najlepszych, a odpowiedzialność za wynik, jaki wypracujemy na turnieju. •



FOT. ARCHIWUM

Maciej Żurawski

Urodził się 12 września 1976 roku w Poznaniu. Piłkarską karierę rozpoczynał w Warcie Poznań. Debiutował w pierwszej lidze w 1994 roku w barwach Lecha Poznań, dla niego zdobył też swoją pierwszą ligową bramkę (w 1998 roku w meczu z Górnikiem Zabrze). Największe sukcesy w Polsce odnosił w latach 2001-2005 w Wiśle Kraków (cztery tytuły mistrza kraju). Łącznie w polskiej ekstraklasie rozegrał 230 spotkań, strzelając w nich 120 bramek (dwukrotnie był królem strzelców). W 2005 roku przeszedł do Celticu Glasgow, a od początku obecnego roku gra w greckiej Larissie. W reprezentacji Polski rozegrał już ponad 70 meczów, zdobywając 17 bramek. Na Euro 2008 będzie pełnił funkcję kapitana naszej drużyny. Polacy grają 8 czerwca z Niemcami, 12 czerwca z Austrią i 16 czerwca z Chorwacją. Jeśli wyjdą z grupy, 19 lub 20 czerwca czeka ich mecz ćwierćfinałowy.

Dziękujemy za pomoc w przeprowadzeniu rozmowy firmie Business Sport Solutions.

Optymizm kibica, czyli radni o szansach biało-czerwonych

Jak wypadną nasi piłkarze podczas rozpoczętych 7 czerwca austriacko-szwajcarskich finałów Mistrzostw Europy? Czy będziemy oglądać mecze Euro 2008? Zapytaliśmy o to radnych sejmiku.



Lidia Czechak, PiS

– Każdy z nas, by chciał, żeby Polacy wygrali jak najwięcej meczów i w konsekwencji zostali mistrzami Europy. Ja wierzę, że to jest możliwe. Obstawiam nawet konkretny wynik pierwszego spotkania z Niemcami – będzie 2:1 dla naszych.

Ten mecz obejrzę w szczególnej atmosferze. Dostałam bowiem zaproszenie na jubileusz naszego klubu – Jaroty Jarocin. Po okolicznościowym meczu wszyscy będziemy śledzić przebieg spotkania z Niemcami na dużym telebimie ustawionym na stadionie. Pozostałe mecze z udziałem naszej reprezentacji obejrzą na pewno w telewizji.



Wojciech Jankowiak, PSL

– Jestem optymistą co do udziału naszej reprezentacji w tej imprezie. Na początek czeka nas najtrudniejsze zadanie, czyli mecz z Niemcami, którzy, nie wiedząc czemu, nigdy nie byli dla nas wygodnym przeciwnikiem. Jeżeli tę przeszkodę uda się naszym piłkarzom pokonać, później powinno być już „z górki”. Myślę, że zajmiemy drugie miejsce, przegrywając dopiero w finale. Z kim? To się okaże...

Oczywiście zamierzam oglądać mecze z udziałem Polaków. Chciałbym też śledzić pozostałe transmisje z mistrzostw na tyle, na ile mi tylko czas pozwoli.



Killion Munyama, PO

– Chciałbym obejrzeć maksymalnie wiele spotkań, bo turnieje Euro zawsze budzą wielkie emocje i przynoszą sporo niespodzianek, jak choćby w 1992 roku, gdy drużyna Danii przyjechała tam awaryjnie „z wakacji”, a zdobyła złoty medal.

Skoro są możliwe takie zaskoczenia, jak to duńskie czy ostatnio tureckie, to Polska mogłaby zrobić taką przyjemną dla nas niespodziankę i znaleźć się w finale. Jeżeli chodzi o mecze grupowe Polaków, to wierzę, że z Niemcami jesteśmy w stanie wywalczyć remis, ale – moim zdaniem – największą przeszkodą będzie tu Chorwacja.



Marcin Porzucek, PiS

– Jestem przekonany, że drużyna prowadzona przez Leo Beenhakkerą wyjdzie ze swojej grupy.

To jednak nie będzie koniec udziału naszych w turnieju! Wierzę też, że pierwsze w historii uczestnictwo Polaków w finałach Mistrzostw Europy zakończy się zdobyciem przez nas medalu.

Mam nadzieję, że różne obowiązki pozwolą mi obejrzeć wszystkie mecze tego turnieju. Przy okazji chciałbym życzyć panu premierowi Donaldowi Tuskowi, żeby obejrzał sobie na żywo w Wiedniu finał mistrzostw z udziałem naszej reprezentacji.



Krystyna Poślednia, PO

– Interesuję się piłką nożną, szczególnie młodzieżową, ale naturalnie także na takim poziomie, jak Mistrzostwa Europy. Polska reprezentacja na pewno wyjdzie ze swojej grupy. Co będzie dalej? To zależy przede wszystkim od tego, z kim zmierzymy się w kolejnym meczu...

Będę oglądała mecze, zwłaszcza z udziałem naszych piłkarzy. Co więcej, mam to szczęście, że mecz Polaków z Chorwatami zobaczę na żywo na stadionie. Oczywiście, zamierzam się odpowiednio przygotować i zasiąść na trybunach w odpowiednim kibicowskim stroju!



Maciej Wiśniewski, LiD

– Obawiam się, że rozegramy na Euro trzy mecze: mecz otwarcia, mecz ostatniej szansy, mecz o honor. Choć życzę naszym z całego serca jak najlepiej, to ostatnie mecze naszej reprezentacji nie nastroją optymistycznie. No chyba, że Polacy zagrają wszystkie spotkania tak, jak dwa mecze eliminacyjne z Portugalią – wówczas możliwe jest nawet mistrzostwo Europy!

Na pewno zobaczę mecze z udziałem Polaków. Godziny transmisji są dość dobre, więc mam nadzieję, że uda mi się zobaczyć też wiele innych spotkań, szczególnie moich ulubionych Włochów.



Rzeka wypełniana życiem

Oddanie trzech ważnych inwestycji na rzece Ner, zrealizowanych nakładem ponad 11 milionów złotych, świętowali 18 maja wielkopolscy samorządowcy i mieszkańcy gminy Dąbie.

Na solidnym stalowo-betonowym moście o długości blisko 50 metrów we wsi Rzuchów, który stanął w miejscu sfatygowanej drewnianej konstrukcji, samorządowcy, parlamentarzyści i budowniczowie uroczyście przecięli białą-czerwoną wstęgę. W ten symboliczny sposób zakończono jednocześnie trzy spektakularne inwestycje: budowę mostu, regulację rzeki i budowę tamy u ujścia Neru do Warty.

Most „przy okazji”

Z mostu, który na liście inwestycji znalazł się jako ważne ogniwo w systemie ochrony przeciwpowodziowej i funkcjonowania sytemu przepompowni w dolinie Neru, najbardziej chyba cieszyli się mieszkańcy Rzuchowa. Bo „przy okazji” mają ułatwiony dostęp do łąk i pastwisk leżących po drugiej stronie rzeki.

Regulację i budowę tamy Neru wykonaliśmy głównie za pieniądze unijne przekazane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego 2004-2006 – informuje Zofia Tymczuk, dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. Kosztowała blisko 6 milionów złotych. Nadzór przyrodniczy (około 100 tys. zł) finansowany był z budżetu wojewody i Programu dla Odry 2006. Szansa na budowę mostu w Rzuchowie poja-

wiła się wraz z oszczędnościami w wysokości 1,46 mln zł, po rozstrzygnięciu przetargów w regionie na inne zadania SPO. To zmotywowało nas do starań o środki budżetu państwa, z których na most przekazano nam ponad 2 mln zł.

Regulację rzeki Ner w granicach naturalnej linii brzegowej wykonano na odcinku o długości 19,9 kilometra – od ujścia do Warty aż do granicy Wielkopolski z województwem łódzkim. Prace polegały głównie na pogłębieniu oraz udrożnieniu rzeki poprzez jej odmulenie i usunięcie dennych warstw koryta.

Po zakończeniu prac przepustowość koryta rzeki wzrosła o 200 procent, a na odcinku ujściowym o około 350 – poinformował dyrektor Marian Jacolik z Rejonowego Oddziału w Koninie Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. To pierwsze tego typu prace na Nerze od ponad trzydziestu lat.

Trzecią inwestycją zakończoną w tym roku na Nerze jest tama o długości ponad 500 metrów przy ujściu rzeki do Warty. Zadaniem tej budowli jest kierowanie wezbranych wód Neru do koryta, co chroni tym samym prawy wał przeciwpowodziowy Warty.

W zgodzie z naturą

Wszystkie prace wykonywano w bogatym i zróżnicowanym



FOT.: R. JALOSZYŃSKI

Z nowego mostu na rzece Ner najbardziej ucieszyli się mieszkańcy Rzuchowa w gminie Dąbie.

przyrodniczo obszarze objętym programem Natura 2000. Dlatego zarówno projekty jak i same prace były konsultowane i nadzorowane przez naukowców przyrodników.

Regulacja rzeki podtrzymuje najistotniejsze elementy strukturalne krajobrazu i środowiska przyrodniczego oraz ekstensywnej produkcji rolniczej. To sprzyja zachowaniu istniejących bogatych siedlisk ornitofauny. Wszystkie prace odbywały się poza okresami lęgowymi bytujących tu ptaków – wyjaśnia sprawująca nadzór przyrodniczy nad inwestycjami prof. Janina Borysiak z UAM w Poznaniu.

Ner w ciągu ostatnich kilkunastu lat powrócił do życia – mówi Zbigniew Mielczarek,

burmistrz gminy Dąbie. Rzece najbardziej szkodziły ścieki przemysłowej Łodzi. Burmistrz wraz z samorządowcami województwa wielkopolskiego i łódzkiego działa w związku międzygminnym, którego celem jest dbanie o zachowanie funkcji rzeki istotnych dla gospodarki rolnej i pogodzenie ich z wymogami ochrony środowiska naturalnego i zagospodarowania turystycznego.

Woda za miliony

Generalnie inwestycje wodne realizowane w ostatnich latach przez samorząd województwa mają na celu zwiększanie retencji wód powierzchniowych na obszarze Wielkopolski – mówi Zofia

Tymczuk. – Podstawowe kierunki regionalnego programu to: podpiętrzanie jezior, budowa zbiorników małej retencji, budowa urządzeń piętrzących na ciekach podstawowych. Analizując warunki topograficzne i hydrologiczne, wskazano możliwości wykonania 48 spiętrzeń jezior zwiększających ich retencję o 33 mln metrów sześciennych, budowy 62 zbiorników sztucznych dolinowych o powierzchni 3023 ha i pojemności 83 mln m³ oraz 230 budowli piętrzących i uzyskanie w ten sposób retencji korytowej o pojemności 12 mln m³. Ponadto zaplanowano wykonanie 182 zbiorników śródlęśnych oraz 423 budowli piętrzących na ciekach. Łącznie realizacja programu pozwoliłaby do 2015

roku na zmagazynowanie na obszarze Wielkopolski około 128 mln m³, a więc zwiększenie niemal o połowę dotychczasowych możliwości.

Dwa lata temu oddano do użytku zbiornik retencyjny na rzece Powie w Starym Mieście (18 mln zł), zakończono także budowę zbiornika na rzece Orli w Pakosławiu (14 mln zł). Duże znaczenie dla użytkownika rolniczego wód miała regulacja kanału Obry.

Tylko w 2007 roku w Wielkopolsce na inwestycje wodne i melioracyjne przeznaczono ponad 45 milionów złotych, w tym 4 mln na wykupy gruntów oraz przygotowanie budowy zbiornika w Wieloski Kłasztornej. Ta największa inwestycja w regionie jest współfinansowana przez budżet państwa i samorząd województwa.

Ponadto wykonano 16 kilometrów wałów przeciwpowodziowych, jedną pompownię i 12 budowli wodnych, a w ramach programu małej retencji – dofinansowano budowę 16 zbiorników. Ten inwestycyjny bilans można by niemal podwoić, gdyby nie opóźnienia we wdrażaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, które spowodują skumulowanie wydatków w kolejnych latach, co skutkować może zmniejszeniem efektów rzeczowych programu z powodu wzrostu cen wykonawstwa.

Ryszard JaloŹyński

Inkubator czeka na wsparcie

Zarząd Fundacji Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości obawia się o przyszłość planowanej budowy inkubatora technologicznego. To jeden z projektów kluczowych WRPO.

KIP ma już kilkunastoletnią historię. Raczkował we wcześniejszych latach 90., gdy w Kaliszu upadały zakłady przemysłu włókienniczego i metalowego. Inkubator powstał w budynku po jednym z takich zakładów, przy ul. Częstochowskiej 25. Głównym problemem było wówczas przeciwdziałanie bezrobociu i rozwój przedsiębiorczości, także tej indywidualnej, związanej z tworzeniem małych, często jednoosobowych firm.

Wraz ze spadkiem bezrobocia i zmianami ekonomicznymi w kraju formuła ta ulegała jednak wyczerpaniu. Równie ważna, jeśli nie ważniejsza stawała się innowacyjność i nowoczesne technologie. Kalisz ma ponad półwieczną tradycję w dziedzinie rozwoju technologii lotniczej. W czasach PRL przodującym w mieście, a przy tym liczącym się w kraju i poza jego granicami

zakładem była Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, produkująca części do silników lotniczych. Czego w latach 90. nie potrafili docenić krajowi decydenci, docenili Kanadyjczycy z renomowanej firmy Pratt & Whitney, zakładając w grodzie nad Prosną swoją spółkę-córkę, dziś zakład w pełni rozkwitu. Mało tego, wokół Pratt & Whitney zaczęły powstawać kolejne lotnicze spółki.

Nie pozostało nic innego, jak przyjąć do wiadomości, że Kalisz znów stał się ważnym ośrodkiem przemysłu lotniczego i wyciągnąć z tego wnioski. Jednym z nich było powołanie instytutów technologicznych kaliskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Drugim – plany budowy inkubatora technologicznego, pomyślanego jako mutacja inkubatora przedsiębiorczości. Przy ul. Częstochowskiej miały powstać ośrodki badawczo-rozwojowe działających już w Kaliszu firm lotniczych i ośrodek kształcenia ustawicznego na ich potrzeby. Pierwszym etapem inwestycji była modernizacja istniejącego obiektu KIP, sfinansowana z

budżetu marszałkowskiego. Drugim ma być budowa zupełnie nowego budynku wraz z wyposażeniem, w sumie za prawie 20 mln zł.

I właśnie tu zaczął się problem. Władze fundacji liczyły na unijne dofinansowanie rzędu 75-80 proc. kosztów inwestycji. Nowe ustalenia mówią, że może to być tylko 50 proc. Dla KIP to za mało. Wprawdzie we wniesieniu nowego budynku miały pomóc władze Kalisza, ale Kalisz nie chce i nie może być głównym, ani nawet jednym z dwóch głównych inwestorów tego przedsięwzięcia. Fundacja miała nadzieję, że pieniądze w powstanie inkubatora technologicznego zainwestują firmy lotnicze, na czele z Pratt & Whitney, ale one z kolei nie śpieszą się z tym w sytuacji, gdy podstawy finansowania stają się chwiejne. Do domknięcia projektu brakuje kilku milionów złotych, ale pytanie brzmi, kto ma je dać, a także – czy w ogóle warto je dać. Być może więc trzeba przededefiniować cały projekt i ukierunkować go na rozwój zupełnie innych technologii niż lotnicze? **KORD**

Samorządowcy w Zawidowicach

Kilkuset wielkopolskich samorządowców – starostów, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów oraz radnych przybyło 27 maja do Zawidowic w powiecie pleszewskim. Okazją do spotkania były wielkopolskie obchody Dnia Samorządowca, zorganizowane wspólnie przez marszałka województwa Marka Woźniaka oraz przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski Michała Chojarę. W spotkaniu uczestniczyli także wielkopolscy parlamentarzyści oraz przedstawiciele wszystkich środowisk współpracujących z samorządami.

Goście wysłuchali prelekcji dotyczącej zarządzania wize-runkiem gminy, obejrzeli występy lokalnych zespołów folklorystycznych, a także wystawy przygotowane przez lokalne oraz regionalne organizacje turystyczne i gospodarce.

Dzień Samorządowca był doskonałą okazją do wielu rozmów o problemach wielkopolskich samorządów, a także promocji pleszewskiej przedsiębiorczości. W podpleszewskim Ośrodku Rekreacji Konnej „Stara Stajnia” otwarte były



FOT.: R. JALOSZYŃSKI

Do tortu z herbami województwa oraz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski ustawiła się długa kolejka.

stoiska prezentujące firmy działające na terenie Pleszewa i powiatu. Prezentowane były m.in. maszyny fabryki Spomasz, pleszewskie kotły – So-warzyszenia Kocioł Pleszewski oraz systemy grzewcze, nie zabrakło także pleszewskiego

miodu, boczniaków, pomidorów oraz produktów mlecznych.

Część artystyczną podczas biesiady wielkopolskiej, która była uświetnieniem udanego spotkania samorządowców, zapewnił zespół ludowy z Tur-ska. **RJ**

ZPORA-o to zmienilo w Wi

Jak 196 milionów euro z Unii Europejskiej wpłynęło na oblicze naszego regionu?

Artur Boiński
Piotr Ratajczak

– ZPORA pozwolił spełnić nasze marzenia. Mówię to, zdając sobie sprawę ze skali zapóźnień, jakie mamy do nadrobienia i idącego za tym niezadowolonia tych, którzy z tej unijnej pomocy nie zdołali skorzystać – przekonywał marszałek województwa Marek Woźniak podczas konferencji podsumowującej Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego w Wielkopolsce. – Zrealizowane przy udziale pieniędzy z programu inwestycje poprawiają jakość życia mieszkańców województwa i atrakcyjność Wielkopolski, tak dla potencjalnych inwestorów, jak i dla turystów.

Procenty i słupki

Czas na rozliczenie projektów ze ZPORA mija z końcem bieżącego roku. Władze naszego regionu podkreślają, że liczą na pozytywny ostateczny bilans wykorzystania dostępnych pieniędzy. Optymistką jest też minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska, która podczas wspomnianej konferencji komplementowała Wielkopolskę za sposób wdrażania unijnej pomocy. Jak to się ma do statystyk wykorzystania eurofunduszy na lata 2004-2006, plasujących nas raczej w ogonie wojewódzkiej stawki? – Jestem przekonana, że nie tracimy. Uważam, że nie powinniśmy sięgać się na te wskaźniki, ale na efektywność wykorzystania pieniędzy, która będzie w pełni widoczna za jakiś czas – tłumaczyła minister Bieńkowska.

Według przedstawionej statystyki, odsetek zakontraktowanych w ramach poszczególnych priorytetów ZPORA projektów waha się między niespełną 83 a ponad... 135 procent dostępnych kwot (w zestawieniu już wypłaconych pieniędzy mamy większy rozdział – między niespełną 24 a 100 procent). Martwić musi to, że wiele spośród słabo dotąd zrealizowanych priorytetów dotyczy dziedzin, które wpływają na obraz innowacyjnego regionu. A o dążeniu do takiego właśnie kierunku rozwoju mówią na każdym kroku władze województwa.

Nie sposób podejmować dyskusji na temat wpływu ZPORA na rozwój regionu, bez opierania się na liczbach – określających wartości projektów, wysokości unijnych dotacji, kilometrów zmodernizowanych i zbudowanych dróg, sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, ilości obiektów sportowych i kultury (wybrane inwestycje prezentujemy na mapce). Przy-

Czego nie mielibyśmy bez unijnego wsparcia



ZPORA w liczbach

W całym kraju na realizację ZPORA w latach 2004-2006 przewidziano ok. 2,5 mld euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz 438 mln euro z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wielkopolsce przypadło 196 mln euro. Liczba złożonych wniosków niemal dziesięciokrotnie przekroczyła alokację finansową. 1,95 mld euro – to suma, na jaką projektodawcy złożyli wnioski w województwie wielkopolskim. Największym zainteresowaniem cieszyły się przedsięwzięcia z zakresu infrastruktury drogowej (38 procent projektów), komunalnej i społecznej. Dzięki środkom z Priorytetu I Rozbudowa i modernizacja infrastruktury służącej wzmacnianiu konkurencyjności regionów - zrealizowano do tej pory (stan na koniec 2007r.):

- 120,14 km dróg (nowych i zmodernizowanych)
 - 153,86 km sieci kanalizacyjnych
 - 5 oczyszczalni ścieków
 - 20 inwestycji w obiektach dydaktycznych i badawczych
 - 8 inwestycji w obiektach opieki zdrowotnej
 - 59 nowych lub zmodernizowanych obiektów infrastruktury kulturalnej, rekreacyjnej, sportowej lub służącej aktywnym formom wypoczynku
- Dzięki środkom z Priorytetu III Rozwój lokalny - zrealizowano do tej pory (stan na koniec 2007r.):
- 89,27 km dróg
 - 47,83 km sieci wodociągowych
 - 214,13 km sieci kanalizacyjnych
 - 5 oczyszczalni ścieków
 - 10 inwestycji w obiektach dydaktycznych i sportowych
 - 5 inwestycji w obiektach opieki zdrowotnej

glądając się tym konkretnym projektem, można dostrzec, jak wiele zmieniło się w Wielkopolsce dzięki funduszom strukturalnym i jak wielu dziedzin życia zmiany te dotknęły.

Drugi, wodociągi, szpitale

Ważne szlaki komunikacyjne przebiegające przez Wielkopolskę wymagają ciągłych inwestycji. Od 2004 r. istotnym źródłem finansowania tych przedsięwzięć są unijne fundusze. Wielkopolska obok Śląska należy do regionów, które najaktywniej wykorzystują środki w ramach ZPORA na budowę i przebudowę dróg. Najwięcej pieniędzy przeznaczono właśnie na drogi, które powiązały Wielkopolskę z krajowym i międzynarodowym układem transportowym. Zanieczyszczenie wody i gleby, skażenie powietrza, niszczenie walorów estetycznych i krajobrazowych, zajmowanie pól uprawnych i lasów pod składowanie odpadów - to tylko niektóre proble-

my, z jakimi od lat borykają się wielkopolskie gminy. Pieniądze przeznaczone na ochronę środowiska nigdy nie będą wystarczające. Trzeba jednak pamiętać, jak ogromną pracę już wykonano. Dzięki realizowanemu projektowi ograniczono ilość emitowanych zanieczyszczeń przedostających się do wód i gleb.

ZPORA był również przełomem w finansowaniu polskiej ochrony zdrowia, gdyż po raz pierwszy wprowadził na nasz rynek bezzwrotne dotacje. Choć środki dostępne w ramach programu były stosunkowo niewielkie, udało się w dużej części przeprowadzić inwestycje, których realizację wcześniej odkładano z powodu braku pieniędzy.

Firmy, edukacja i stypendia

Na działaniu 3.4 „Mikroprzedsiębiorstwa” najbardziej skorzystali przedsiębiorcy z Poznania i powiatu poznańskiego, którzy podpisali 55 umów o dofinansowanie. Z kolei na te-

renie powiatów: międzychodzkiego, kolskiego i obornickiego żadna firma nie otrzymała dotacji. Dlaczego? Przyczyn zapewne jest kilka. Z jednej z nich wynika postulat, by przedsiębiorcy z tych powiatów mogli liczyć na większe wsparcie swoich władz samorządowych.

Wielkopolska jest regionem znanym z wysokiego poziomu

nauczania w szkolnictwie wyższym. Realizowane w ramach ZPORA projekty obejmowały m.in. modernizację i rozbudowę uczelni, a środki otrzymały największe placówki w Poznaniu oraz Wyższa Szkoła Zawodowa w Pile. Dzięki funduszom unijnym udało się poprawić warunki pracy naukowej i dydaktycznej na uczelniach oraz zwiększyć liczbę miejsc pracy.



Otwarcie nowej trasy tramwajowej na Rataje. Mimo początkowych sporów poznańska inwestycja ostatecznie otrzymała dofinansowanie ze ZPORA w wysokości ponad 27,5 mln zł.

Wsparciem objęto ponadto infrastrukturę edukacyjną na obszarach wiejskich. Dzięki realizowanym projektom w wielu przypadkach zrównano szanse w dostępie do edukacji młodzieży z małych miejscowości z warunkami nauczania w dużych miastach. Budowa sal widowiskowych i gimnastycznych, modernizacja szkół wiejskich przyczyniły się do ożywienia gmin. Te projekty mają znaczenie głównie ze społecznego punktu widzenia. Pieniądze ze ZPORA pozwoliły też zwiększyć dostęp do kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym uczniom pochodzącym z obszarów wiejskich oraz studentom z obszarów zagrożonych marginalizacją. Łącznie z pomocy finansowej ze ZPORA skorzystało ponad 53 tysiące stypendystów!

Atrakcyjny region to więcej pracy

Wielkopolscy beneficjenci zgłosili ponad 40 projektów z zakresu rewitalizacji, co po-



Wielkopolsce

zwala mieć nadzieję, że zaniebane tereny przyciągną inwestorów i turystów. Ten sam efekt pomogą osiągnąć z pewnością liczne projekty podjęte w regionie szczycącym się mianem kolebki polskiej państwowości, a wykonane w ramach działania 1.4 „Rozwój turystyki i kultury”. Z kolei na wzrost konkurencyjności regionalnej gospodarki istotny wpływ ma udana współpraca między biznesem a środowiskiem naukowym – tu pomoc można było uzyskać w ramach działania 2.6 „Regionalne Strategie Innowacyjne i transfer wiedzy”.

W ramach ZPORR zrealizowano w Wielkopolsce także 79 projektów z EFS, prowadzonych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. Udało się podnieść kwalifikacje zawodowe blisko 9 tysięcy osób pracujących, przeszkolono 2 tysiące rolników, a także prawie 2 tysiące osób zagrożonych procesami restrukturyzacyjnymi. Wśród tych projektów dominowały szkolenia i kursy, m.in. językowe i informatyczne.

Wstęp do WRPO

– Zagospodarowanie środków ze ZPORR było świetnym poligonem doświadczalnym dla samorządów – zaznacza minister Elżbieta Bieńkowska. A marszałek Marek Woźniak dodaje: – Bez doświadczenia ZPORR nie byłibyśmy tak dobrze przygotowani do realizacji WRPO. A tak staliśmy się jednym z liderów w budowie regionalnych programów operacyjnych na lata 2007-2013.

Rzeczywiście, ponieważ wcześniej wdrażany fundusz PHARE w minimalnym stopniu dotyczył Wielkopolski, ZPORR stał się pierwszym ważnym egzaminem i próbą korzystania z unijnych funduszy. Był sprawdzianem zdolności organizacyjnych urzędników, umiejętności współpracy i społecznego dialogu. I choć nie raz przy rozdziale pieniędzy iskrzyło (najbardziej bodaj spektakularny był początkowy spór wokół poznańskiej trasy tramwajowej na Rataje), to nie ulega wątpliwości, że ZPORR nie tylko zmienił krajobraz Wielkopolski, ale również w znacznym stopniu mentalność mieszkańców naszego regionu.

– Dziś każdy samorządowiec ma świadomość, że opłaca się inwestować w projekty umożliwiające sięganie po unijne środki, że mieszkańcy rozliczają władarzy, jeśli ci nie wykorzystali szansy i możliwości rozwoju – podkreślał podczas podsumowania programu Marek Woźniak. – ZPORR zintegrował i zmobilizował środowiska lokalne. To kapitał nie mniej ważny, niż materialne efekty realizacji programu. •



Modernizacja oczyszczalni ścieków w Baranowie (dofinansowanie ze ZPORR: 6.489.996 zł).



Budowa sali koncertowej, etap III, rozbudowa Akademii Muzycznej w Poznaniu (dofinansowanie ze ZPORR: 19.184.037 zł).



Przebudowa bloku operacyjnego, sterylizatorni, stacji mycia łóżek i windy w SP ZOZ w Środzie Wielkopolskiej (dofinansowanie ze ZPORR: 1.625.728 zł).



Budowa Mostu Cybińskiego między Śródką a Ostrowem Tumskim w Poznaniu (dofinansowanie ze ZPORR: 7.125.000 zł).

Inni stawiali domy – całe osiedle

Z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem rozmawia Artur Boiński

– Podczas poznańskiej konferencji podsumowującej Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR) w naszym województwie minister Elżbieta Bieńkowska chwaliła Wielkopolskę za sposób jego realizacji. Kilka dni później dziennikarze przytoczyli statystykę Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, z której wynika, że pod względem wykorzystania tej unijnej pomocy na lata 2004-2006 nasze województwo jest czwarte, ale... od końca. Jak więc jest z tym wykorzystaniem eurofunduszy – tak dobrze czy tak źle?

– Jest dobrze.

– A ta statystyka?

– Możemy sobie ustawiać różne tabele i zawsze ktoś będzie na górze, a ktoś na dole. Ale nie o to chodzi. Bo my kończymy pewne inwestycje, za które ostatnie faktury będą spływały do końca roku i prawdopodobnie wszystkie zostaną uznane i rozliczone, a podkarpackie czy świętokrzyskie już prawie wszystko ma rozliczone. I ktoś pokazuje – o proszę, nam jeszcze tyle brakuje do rozliczenia, a oni mają już to skończone. Różnica polega na tym, że świętokrzyskie czy podkarpackie budowało dom, a my – całe osiedle. Taka jest skala porównania co do kwoty pomocy, ale jeszcze bardziej – co do liczby zadań, a zwłaszcza liczby złożonych wniosków o wsparcie z unijnych pieniędzy.

– Czy wobec tego w ogóle można znaleźć jakieś obiektywne kryterium oceny wykorzystania unijnego wsparcia przez poszczególne regiony?

– Ministerstwo Rozwoju Regionalnego prowadzi badania dotyczące wpływu unijnej pomocy na rozwój danego województwa. Tam uwzględniany jest całokształt: wzrost PKB, stan infrastruktury, rozwój nauki, warunki życia mieszkańców. To będzie wiarygodny wskaźnik, ale on jest możliwy do uchwycenia po około pięciu latach od wdrożenia programu pomocowego. Zatem ocena efektów działań z wykorzystaniem środków na lata 2004-2006 będzie możliwa za jakieś dwa, trzy lata.

– Nie obawia się pan, że w takiej ocenie „ściana wschodnia” wypadnie efektowniej od nas? Bardziej widać postęp czyniony z bardzo niskiego pułapu, niż z poziomu, jak na krajowe warunki, niezłego.

– To jest oczywiste, tak samo jak fakt, że bogate Stany Zjednoczone nie będą w stanie w krótkim okresie zanotować tak szybkiego wzrostu, jaki obecnie mają Chiny. Przy tej ocenie jednak będziemy mogli nie tylko zobaczyć, o ile odbiliśmy się w



FOT. ARCHIWUM

górze od dna, ale także – ile nam jeszcze brakuje do osiągnięcia średniej europejskiej. A to już miarodajny wskaźnik.

– Minister Bieńkowska akcentowała efektywność wykorzystania pieniędzy z UE, obrazując, że nie chodzi o zbudowanie za nie chodnika, po którym paru osobom wygodniej będzie dojść do domu, ale o wdrożenie rozwiązań, które dadzą długofalowe rezultaty.

– Trudno się z tym nie zgodzić...

– W Wielkopolsce podkreślamy, że chcemy stawiać na innowacyjność, na rozwój perspektywicznych dziedzin nauki, na nowoczesne technologie. Czy w tym kontekście nie niepokoi pana, że właśnie w tych dziedzinach mamy największe „tyły” z rozliczaniem pieniędzy ze ZPORR?

– To, oczywiście, martwi. Trzeba jednak pamiętać o błędach, które popełniono na poziomie rządu, gdy wprowadzano zwłaszcza priorytet 2.6.

– Co to takiego?

– Chodzi o „innowacyjną gospodarkę”; to tak zwane miękkie projekty, czyli szkolenia, kursy, podnoszenie kwalifikacji, tworzenie systemów dostępu do wiedzy. W 2005 roku, gdy ministerstwo dawało wytyczne do tego programu, popełniono podstawowy błąd, polegający na wprowadzeniu instytucji pośredniczących, którym zleca się zadania, ale nie ma się kontroli nad jakością i czasem ich wykonania. Te błędy pokutują do dzisiaj. Tu już nie chodzi o to, kto ma pierwsze, a kto piąte miejsce. Bo jeśli w „innowacyjnej gospodarce” na przełomie 2007 i 2008 roku rozliczenie programu w poszczególnych regionach jest między 26 a 33 procent, to oznacza klęskę tego przedsięwzięcia na poziomie kraju. Cieszy przy tym to, że potrafiliśmy jako województwo wyciągnąć wnioski z tych błędów i już przy Wielkopolskim

Regionalnym Programie Operacyjnym pójść inną drogą.

– Jaką?

– Nie korzystać z pośrednictwa instytucji jedynie częściowo zależnych od urzędu, tylko wdrażać odpowiednie priorytety WRPO przez sam Urząd Marszałkowski. My podjęliśmy wspomniane decyzje pod koniec 2006 roku, zaczynając przygotowywać do tego kadre, a inne regiony „zaspały”. Efekt jest taki, że miesiąc temu mogliśmy przeczytać, iż Wielkopolska jako jedyne województwo już rozpoczęła konkursy na pieniądze z regionalnego programu operacyjnego dla przedsiębiorców.

– Nim będzie można ostatecznie ocenić jakość wykorzystania ZPORR w Wielkopolsce, powiedzmy w skrócie, jaka jest podstawowa różnica w roli samorządu województwa przy rozdziale unijnej pomocy na lata 2004-2006 oraz 2007-2013.

– Zasady wdrażania ZPORR były określone na poziomie krajowym, a WRPO – na poziomie województwa. I jeżeli ktoś ma pretensje, że w ZPORR środki były źle lokowane, bo jakaś gmina dostała na drogę, na oczyszczalnię i na coś jeszcze, a inne nie dostały nic, to należy te obiekty kierować raz pod adresem rządu, który ustanowił kryteria, a dwa – pod adresem komitetu sterującego w województwie, który ocenił, że to akurat są najlepsze projekty, zasługujące na wsparcie. Dziś, przy WRPO, nie ma komitetu sterującego, za wybór projektów odpowiada zarząd województwa, posilując się punktacją wynikającą z ustanowionych przez nas kryteriów, które są bardzo szerokie, szczegółowe i mierzalne. Dzięki temu nie można już powiedzieć uznaniowo, że droga pomiędzy domem marszałka Wojtasiaka i domem marszałka Jankowiaka zostanie dofinansowana, ponieważ jest najważniejsza w regionie, bo my dwaj nią jeździmy...

– Zanim poznamy obiektywne oceny dotyczące ZPORR, zapytam o pana osobiste zdanie. Czy pieniądze przyznane nam z UE na lata 2004-2006 w sposób znaczący zmieniły oblicze Wielkopolski?

– Zarówno w Poznaniu, jak i w innych miejscach regionu mamy wiele przykładów inwestycji, które polepszyły Wielkopolanom warunki życia. Do większości z nich – jak to bywa ze wszystkim, co dobre – szybko zdążyliśmy się przyzwyczaić. I pewnie dopiero wówczas, gdyby nagle one wszystkie zniknęły z naszego krajobrazu, powiedzielibyśmy: „O, jak nam było dobrze z tą unijną pomocą!”. •



Perły wielkopolskich szlaków

Z Lasek do Osieka



Kościół w Laskach Waleckich z poł. XVII w. i jego replika w skansenie w Osieku nad Notecią.

W kolejnych wydaniach „Monitora” opisujemy wybrane wielkopolskie zabytki, odnawiane i promowane dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

Tym razem zachęcamy do odwiedzenia Muzeum Kultury Ludowej w Osieku nad Notecią. Zgromadzone zostały tutaj obiekty architektury ludowej z północnej Wielkopolski – Krajny, Pałuk oraz Puszczy Nadnoteckiej. Na 13 hektarach odtwarzana jest typowa dla tych terenów wieś o układzie owalnicy z pogranicza wielkopolsko-pomorskiego. Na tę wieś składać się będzie 38 obiektów architektury ludowej.

Odtworzono także wyposażenie budynków oraz małą architekturę dawnej wsi: kapliczki przydrożne, studnie, gołębniki. Wnętrza obiektów są wyposażone meblami, sprzętami i udekorowane stosownie do czasów, z których pochodzą, statusu społecznego i zamożności dawnych mieszkańców. Uzupełnieniem są obiekty rzemiosła i przemysłu wiejskiego, a także dom nauczyciela z izbą lekcyjną i remiza strażacka.

Skansen wzbogacają kolejne interesujące budowle. Najnow-

szą jest replika kościoła drewnianego z XVII, który znajduje się w Laskach Waleckich w gminie Wałcz (obecnie zachodniopomorskie). Wieś w źródłach staropolskich określana jest jako Laczki. Podczas reformacji wybudowano tu zbór ewangelicki (XVI w.). Obecny kościół wybudowano prawdopodobnie w 1623 roku, gdyż z tego roku pochodzi dzwon, znajdujący się w drewnianej wieży, która do lat 70-tych kryta była gontem. Fundatorami zboru była rodzina Goleców. Zbór służył ewangelikom do 1945 roku. 14 lipca 1957 roku obiekt poświęcono jako kościół katolicki pod wezwaniem Matki Boskiej Szkaplerznej Parafia Rudki.

Szachulcowy kościółek z charakterystyczną stożkową wieżą w Osieku od oryginału różni się jedynie nowym otoczeniem i zapachem świeżego budulca. Za przedsięwzięcie to, finansowane ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz samorządu województwa,

Muzeum Okręgowe w Pile, którego oddziałem jest osiecki skansen, otrzymało Grand Prix „Izabella - 2007” regionalnego konkursu na najlepsze przedsięwzięcie muzealne roku w kategorii „Działalność naukowa i konserwatorska”.

KONKURS

Zachęcamy do napisania krótkiego tekstu promocyjnego (ok. 1000 znaków) prezentującego atrakcje Muzeum Kultury Ludowej w Osieku nad Notecią, z uwzględnieniem kościółka z Lasek Waleckich. Autorzy trzech najciekawszych opracowań, wskazanych przez redakcyjną komisję, otrzymają nagrodę albumy ufundowane przez Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego Termin nadsyłania prac, pod adresem Monitor Wielkopolski, al. Niepodległości 16, 61-713 Poznań, (z dopiskiem „Konkurs nr 3”) mija 15 lipca. Ogłoszenie zwycięzców – w sierpniu. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji.

Laureatami pierwszej edycji naszego konkursu, którego tematem była Święta Góra koło Gostynia i dzieje Oratorium Kongregacji św. Filipa Neri, są: panie Wiesława Chomicz z Lubonia i Mirosława Maćkowiak z Poznania, które otrzymają nagrody książkowe ufundowane przez Ojców Filipinów z Gostynia. Przypominamy, że na autorów najciekawszego opracowania dotyczącego kolejnych edycji konkursu nadal czeka nagroda w postaci weekendowego pobytu na Świętej Górze dla dwóch osób.

Nagrodą Izabelle

Regionalne obchody Międzynarodowego Dnia Muzeów odbyły się. 16 maja w Muzeum Uzbrojenia na poznańskiej Cytadeli.

Muzealnicy, pomysłodawcy i realizatorzy najciekawszych ofert wystawienniczych, wydawniczych i działań oświatowych odebrali na Poznańskiej Cytadeli doroczne nagrody przyznawane przez Stowarzyszenie Związków Muzeów Polskich Oddział Wielkopolski w ramach konkursu, któremu patronował marszałek Marek Woźniak. Gospodarzem uroczystości był Lech Dymarski, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych, którego oddziałem jest Muzeum Uzbrojenia.

Wśród finalistów konkursu znalazły się 23 wielkopolskie muzea. Statuetkami Grand Prix „Izabella 2007” nagrodzono: Muzeum Zamek Górków w Szamotułach za wystawę „Magiczny świat kawy”, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu za III Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie nad Wartą, Muzeum Okręgowe w Pile za rekonstrukcję kościoła z Lasek Waleckich z końca XVII w. oraz Muzeum Archeologiczne w Poznaniu za publikację „Skarby Muzeum Archeologicznego w Poznaniu”. Nagrodami specjalnymi „Izabella 2007” z okazji jubileuszu 150-lecia uhoonorowano: Muzeum Narodowe w Poznaniu oraz Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, a także Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu – „za stworzenie nowej przestrzeni muzealnej” i



Lech Dymarski, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu odebrał nagrodę specjalną za stworzenie Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956.

Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu – „za stworzenie Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956”.

Kapituła konkursu nagrodziła także wystawy organizowane w: Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Muzeum Okręgowym w Lesznie, Muzeum Okręgowe w Pile oraz w Muzeum Regionalnym w Słupcy. Nagrodzono także edukacyjne i popularyzatorskie przed-

sięwzięcia muzealne organizowane przez: Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Rydzynie, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, oraz Muzeum Okręgowe w Koninie. Doceniono prace naukowe i konserwatorskie realizowane przez Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie oraz Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Rydzynie, a także książki i publikacje wydane przez Muzeum Narodowe

w Poznaniu, Muzeum Początków Państwa, oraz Muzeum Techniki Ceramicznych w Kole.

– Nagroda „Izabella” to przede wszystkim forma wyróżnienia ludzi, którzy – dzięki swojemu zamiłowaniu do historii – na co dzień z zapalem i inwencją angażują się w działalność wielkopolskich muzeów, współtworząc program ich działalności oraz atrakcyjne, przyciągające Wielkopolan i turystów ekspozycje – powiedział podczas uroczystości marszałek Marek Woźniak. **RJ**

Nocne zwiedzanie



„Praprabajki” i lekcje związane z historią pisma stanowiły kanwę nocnych spotkań muzealnych w Gnieźnie

Wystawy, wykłady, koncerty, filmy, spotkania, konkursy, festyny rodzinne, a nawet podróże pociągami ciągniętym przez parową ciuchię – to liczne atrakcje przygotowane na tegoroczną majową „Noc Muzeów”.

Najbogatszą ofertę przygotowały Muzeum Początków Państwa Polskiego oraz Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Scenariusz festynu rodzinnego w Muzeum Początków Państwa Polskiego został opracowany na podstawie książeczki dla dzieci – „Praprabajki”, której wydanie w najbliższym czasie planowane jest przez muzeum. Podczas gdy o sztuce pisanie w średniowiecznej Pol-

sce opowiadał dorosłym dr Leszek Wetesko, dzieci brały udział w zabawach związanych z wystawą „Ars scribendi” (ekspozycję, której patronuje m.in. „Monitor Wielkopolski”, można oglądać do końca lipca) i w lekcjach z historii pisma.

Pod hasłem „Kolekcje i kolekcjonerzy” zorganizowało nocne zwiedzanie Muzeum Narodowe w Poznaniu. W Muzeum Okręgowym w Koninie podczas festynu przygrywały kapela ludowe, a nocnemu zwiedzaniu towarzyszyły koncerty muzyki poważnej. Na długie nocne godziny otworzyły swe podwoje muzea okręgowe w Lesznie, Kaliszu i Pile. **RJ**

Wrocław wygrywa w Kaliszu

Triumfatorami 48. Kaliskich Spotkań Teatralnych okazali się aktorzy Teatru Polskiego z Wrocławia, występujący w „Sprawie Dantona”.

Zwycięstwo wrocławian jest bezapelacyjne. Jury w składzie: Zbigniew Brzoza, Małgorzata Buczkowska-Szlenkier, Joanna Derkaczew, Stefan Drajewski, Łukasz Kos i Rudolf Ziolo nie miało wątpliwości, że „Sprawa Dantona” Stanisławy Przybyszewskiej w reżyserii Jana Kláty to objawienie sezonu. Podobnego zdania byli nieco wcześniej jurorzy Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska”, przyznając dziełu Kláty Grand Prix.

KST to jednak przede wszystkim festiwal sztuki aktorskiej i to aktorzy, a nie teatr, spektakl czy twórca wkład reżysera podlegają tu ocenie. Grand Prix 48. Kaliskich Spotkań Teatralnych i po 10 tys. zł zdobyli Bartosz Porczyk (Desmoulin) i Marcin Czarnik (Robespierre), nagrodę aktorską i 3 tys. zł – Tadeusz Szymków (Westermann), nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową i 3 tys. zł – Rafał Kronenberger (Legendre), a Statuetkę Wojciecha za kreację zespołową – wszyscy akto-

rzy „Sprawy Dantona” z Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Konkurencja dla wrocławian w tym roku była spora: w konkursie brały udział teatry z Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi i Wybrzeża, a przez scenę – zarówno w konkursie jak i poza nim – przewinęły się takie aktorskie gwiazdy, jak Krystyna Janda, Anna Polony czy Mirosław Baka. Toteż tym bardziej cieszy indywidualny sukces aktora z Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, Szymona Mysłakowskiego, który zdobył nagrodę aktorską i 3,5 tys. zł, czyli coś więcej niż tylko kurtazyjne wyróżnienie, którym konkursowe jury zwykle honoruje gospodarzy. Dodajmy, że „Ferdynand”, czyli czas nieuniknionego mordu” na motywach powieści Witolda Gombrowicza wyreżyserował Wojciech Kościelniak.

Festiwalowa publiczność pamięta też, że kilkakrotnie była wozona do Wrocławia autobusami, by móc obejrzeć tamtejsze przedstawienia w ich mateczniku, czyli w siedzibie Teatru Polskiego. W tym roku uniknęła takiej wycieczki i Teatr Polski przyjechał do niej. Tylko po to, by potwierdzić, że – tu czy tam – nadal jest najlepszy. **KORD**



Przed konferencją klimatyczną

Stolica Wielkopolski przygotowuje się do XIV Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej ONZ. Spotkanie tysięcy naukowców, ekspertów, polityków odbędzie się w grudniu.

Ramową Konwencję ONZ w sprawie Zmian Klimatu (UNFCCC), nazywaną Konwencją Klimatyczną, podpisano w Rio de Janeiro w 1992 r. m.in. w celu ustabilizowania ilości gazów cieplarnianych w atmosferze na poziomie, który nie będzie miał istotnego wpływu na zmiany w klimacie. Uzupełnieniem Konwencji jest protokół z Kioto (rok 1997), stanowiący porozumienie dotyczące globalnego ocieplenia. Protokół będzie obowiązywał do 2012 roku. Do tego czasu kraje, które go ratyfikowały, zobowiązały się obniżyć emisje gazów cieplarnianych o 5,2 proc. w porównaniu z rokiem 1990.

– Poznańska konferencja będzie kolejnym spotkaniem, które ma doprowadzić do nowego porozumienia w sprawie ograniczenia emisji gazów cieplarnianych – mówi p. o. dyrektora Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego Hanna Grunt. – Jednak przyjazd i obrady ekspertów, naukowców i polityków – bardzo ważne dla losów świata – nam, zwykłym ludziom, nie dadzą odpowiedzi na proste pytania. Choćby o to, jak żyć, jak się zachowywać, by nie szkodzić przyrodzie, środowisku, a równocześnie nie rezygnować z komfortu, który daje



Przykładem działania niwelującego degradację środowiska w Wielkopolsce może być sposób, jaki znalaziono na podniesienie poziomu wód wysychających jezior Budziszewskiego i Wilczyńskiego. O sprawie sporo mówiono także – głównie za sprawą radnego Macieja Dąbrowskiego – podczas majowej sesji sejmiku.

nam korzystanie z energii elektrycznej, jazdy samochodem, lotu samolotem.

Mając świadomość rangi problemów światowych, rozwiązań dla naszego postępowania powinniśmy szukać sami, korzystając z wiedzy i mądrości tych, którzy tą wiedzą chcą się z nami dzielić. Człowiek jest jednym z najważniejszych elementów przyrody i dlatego zagadnienia ochrony środowiska łączą, ale też prowokują spory. Zmuszają do poszukiwania rozwiązań problemów – nawet ponad politycznymi podziałami. Środowisko nie zna granic.

W Wielkopolsce w znacznym stopniu wyeliminowaliśmy mogilniki magazynujące preparaty chemiczne stosowane w rolnictwie. W 2009 roku rozpocznie się budowa instalacji, która z Kopalni „Konin”, transmitować będzie wodę do wysychającego Jeziora Wilczyńskiego – koszt budowy 11 mln zł. Uczymy się postępowania z odpadami. W marcu sejmik uchwalił zaktualizowany Plan Gospodarki Odpadami, ale na wymierne rezultaty tej decyzji trzeba poczekać kilka, a nawet kilkanaście lat. Rodzą się nowe problemy. Konferencja ONZ ich nie rozwiąże, ale jej organizacja w Poznaniu podnosi świadomość ekologiczną Wielkopolan. OK

Ptaki jak ludzie - emigrują

Z prof. Piotrem Trojanowskim rozmawia Olga Kunze

– Jedną z pańskich pasji naukowych są ptaki. Kiedy i dlaczego zainteresował się pan nimi?

– Ptaki są ładne, a ludzi fascynuje mit Ikara. Człowiek chce być wolny, są chwile, w których czuje, że rosną mu skrzydła. Mnie też to poruszyło.

– Od obserwacji ptaków do pracy w Międzynarodowym Panelu ds. Zmian Klimatu droga daleka. W jaki sposób pan tam trafił?

– Podczas pobytu w Anglii pracowałem z Timem Sparks'em z Centrum Ekologii i Hydrologii. Pewnego razu odbywało się spotkanie IPCC, a mój brytyjski kolega nie mógł w nim uczestniczyć. Zasugerował zastępstwo, zaproponował mnie, a moją kandydaturę zaakceptowano.

– Zechciałby pan profesor przytoczyć konkretny przykład wpływu zmian klimatycznych na organizmy żywe?

– Oczywiście, choć nie będzie to przykład z ostatniego raportu, ale posłużę się nim, bo dobrze ilustruje problem i na dodatek dotyczy Wielkopolski. Kłaskawka to mały, wędrowny ptaszek z rodziny drozdowatych. Jeszcze nie tak dawno granicą jego występowania był Śląsk, teraz jest nią Pomorze Zachodnie. W ciągu 25 lat skolonizował całą Wielkopolskę.

– Rozumiem, że mówi pan o zmianach zasięgu geograficznego. Dlaczego kłaskawki zmieniają miejsce pobytu?

– Gatunki ptaków żyjących na południu migrują na północ, bo na południu jest im już zbyt



FOT. ARCHIWUM

ciepło. Szukają miejsc, gdzie temperatura spełnia ich oczekiwania.

– Kłaskawki poleciały na Pomorze i niech im będzie dobrze. Musimy przejmować się ich losem?

– Zmiany klimatyczne zmuszają nie tylko kłaskawki do zmiany zachowań. Rolnicy alarmują, że coraz więcej roślin wcześniej zakwita, a to oznacza, że muszą zmieniać sposoby upraw. Gorzej – niektórych ptaków niekiedy ubywa. Niedaleko, bo w Konińskim obserwowałem śliczne, ale rzadkie ptaszki – świergotki polne. Do niedawna na ubogich polach i łąkach miały się dobrze, ale unijne dopłaty dla rolników sprawiły, że zaczęto łączyć ziemie uprawne, mocno je nawozić i naturalne środowisko

świergotków gwałtownie się kurczy.

– Jakie problemy przedstawi pan profesor na konferencji klimatycznej w Poznaniu?

– Wspólnie z zespołem dopracowujemy eksperymenty naukowe, ilustrujące problemy, jakie będziemy prezentować. Skupiamy się na zmianach występujących w przyrodzie, na problemach globalnych i, co warto podkreślić, spowodowanych nie tylko przez człowieka.

– Kto jeszcze szkodzi środowisku?

– Niekoniecznie szkodzi, a po prostu wpływa na nie. Oczywiście znaczenie działalności człowieka jest istotne, ale być może nie największe. Naukowcy badają np. aktywność Słońca, ale to temat na zupełnie inną rozmowę. •

Profesorowie Zbigniew Kundzewicz i Piotr Trojanowski pracują w Międzynarodowym Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC). W gronie ekspertów z państw należących do ONZ są jedynymi Polakami. Za upowszechnianie wiedzy na temat globalnego ocieplenia i stworzenie podstaw niezbędnych do walki ze zmianami klimatycznymi Komitet Noblowski w Oslo przyznał Pokojową Nagrodę Nobla 2007 r. wspólnie: byłemu wiceprezydentowi USA Alowi Gorowi oraz Panelowi IPCC. Obaj profesorowie znaleźli się w ekskluzywnym gronie zespołowych noblistów.

Prof. Piotr Trojanowski pracuje w Instytucie Biologii Środowiska Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Autor prac naukowych, publikowanych m.in. w prestiżowych czasopiśmie, jak „Nature”, stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w Cambridge.

Prof. Zbigniew Kundzewicz pracuje w Zakładzie Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN w Poznaniu. Absolwent Politechniki Warszawskiej, specjalizował się w automatyce i teorii systemów. Od 35 lat zajmuje się hydrologią, od 20 – klimatologią. W 1993 roku otrzymał profesurę z nauk o Ziemi.

Dobre obyczaje służą środowisku

Z prof. Zbigniewem Kundzewiczem rozmawia Olga Kunze

– Zawsze interesował się pan profesorem klimatem?

– Nie. W czasie studiów pasjonowało mnie m.in. modelowanie matematyczne. Tę wiedzę można stosować wszędzie, także w hydrologii, a hydrologia to m.in. przepływy rzeczne, zależne od opadów – stąd już tylko krok do klimatologii.

– Jak pan zapracował na swe wejście do prestiżowego zespołu Międzynarodowego Panelu ds. Zmian Klimatu?

– Rezultaty prac naukowych zespołów skupionych od 1988 r. w IPCC publikowane są w raportach. Jedenaście lat temu szukano współautora do przygotowania rozdziału w III raporcie poświęconym konsekwencjom zmian klimatu w Europie. Szukano i znalaziono Anglika Martina Parry, ale po-



FOT. ARCHIWUM

trzebny był też ktoś, kto zna, bada i rozumie te zagadnienia na wschód od Łaby. Zaproponowano mi tę pracę.

– W ostatnim, IV raporcie jest pan profesor koordynującym autorem rozdziału dotyczącego zasobów oraz gospodarowaniem słodką wodą w świecie. Pański prestiż rośnie...

– To miłe, że tak pani to odbiera, ale najistotniejsza jest ranga problemu – wody, ekosystemów, finansów związanych z deficytem i dostarczaniem wody.

– Uczni piszą raporty, globalne ocieplenie zagraża Ziemi i ludziom – to wielkie problemy, a co każdy z nas może zrobić dla środowiska?

– Na Ziemi żyje 6 miliardów 600 milionów ludzi. Jeżeli każdy zacznie od siebie i na przykład przestaniemy jeździć samochodem na krótkich trasach (od 1 do 3 kilometrów),

a takich jest większość, to oszczędzimy pieniądze i zyskamy na zdrowiu. Dobrze jest oszczędzać wodę, segregować odpadki, a także organizować kongresy, podczas których uczeni i politycy wypracowują międzynarodowe ustalenia oraz zobowiązania, umożliwiające dążenie do wprowadzenie w życie zrównoważonego i trwałego rozwoju, ochronę Ziemi i klimatu.

– Dzieli pan Pokojową Nagrodę Nobla z wiceprezydentem USA Alem Gorem. Znają się panowie?

– Nazwisko dra Ala Gore'a znam od lat. Osobiście spotkałem się z nim w Polsce, gdy w marcu odwiedził nasz kraj.

– Jaki jest Al Gore?

– Bardzo amerykański. To doświadczony polityk, mąż stanu, publicysta, człowiek biznesu, a także naukowiec. Środowiskiem, z którego wyszedł, był uniwersytet, a zainteresowania Ala Gora skupiały się właśnie na ochronie środowiska. Jednak amerykański styl życia kłóci się z przesłaniem jego wystąpień. Amerykanie przyzwyczaili się do taniej energii, do wielkich domów i samochodów. Podczas prezydentury Busha w USA tylko nieliczni przejmują się zmianami klimatycznymi, ale to się zmienia. Dlatego cieszymy się, że Al Gore – polityk o światowym autorytecie, noblista – wyraził zainteresowanie przybyciem do stolicy Wielkopolski na grudniową Konferencję Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu. •

**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEEUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGOWIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013
www.wrpo.wielkopolskie.pl

Konferencja z ministrem

Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska, marszałek województwa Marek Woźniak oraz wojewoda Piotr Florek wzięli udział w konferencji „Doświadczenia, wnioski i perspektywy na przyszłość – Wielkopolska w Unii Europejskiej”.

Spotkanie zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, odbyło się 14 maja w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu. Wzięli w nim udział przedstawiciele jednostek samorządowych oraz podmiotów, które uzyskały dofinansowanie na realizację projektów w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Konferencja podkreśliła znaczenie efektywnego wykorzystania Funduszy Europejskich, była okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć województwa wielkopolskiego w zakresie wykorzystania Funduszy, a także pokazania wyzwań stojących przed nowym okresem programowania, tj. Wielkopolskim Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007 – 2013.



Wojewoda Piotr Florek, Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bieńkowska oraz marszałek województwa Marek Woźniak odpowiadali na pytania dziennikarzy podczas konferencji prasowej.

Wielkopolska na Forum Funduszy

W maju w Warszawie odbywało się I Forum Funduszy Strukturalnych „Fundusze europejskie – efekty, możliwości i perspektywy” organizowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Swoje stoisko miała tam również Wielkopolska.

I Forum Funduszy Strukturalnych to liczne imprezy konferencyjno-targowe promujące fundusze strukturalne. Celem było podsumowanie efektów wdrażania funduszy strukturalnych w polskich regionach oraz stworzenie platformy informacji i wymiany doświadczeń między przedstawicielami samorządów lokalnych, partnerów społeczno-gospodarczych i potencjalnych beneficjentów. Jednocześnie odbywała się część wystawowo-targowa, na której prezentowały się regiony oraz beneficjenci, którzy otrzymali dofinansowanie ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przygotował stoisko zgodnie z hasłem „Od hi-



Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego prezentował stoisko zgodnie z hasłem „Od historii do innowacji”.

storii do innowacji”. Dlatego zaprosił do współpracy dwóch partnerów: Powiat Gnieźnieński – finalistę I edycji ogólnopolskiego konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Unijnych

Funduszy”, oraz Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe – lidera nowoczesnych usług dla multimedialnego i bezpieczeństwa sieciowego. Goście, którzy odwiedzili sto-

isko UMWW, otrzymali m.in.: materiały reklamowe, ulotki, gadzety. Oglądali także filmy i nagrania promocyjne oraz uzyskali kompleksową odpowiedź na postawione pytania.

Podsumowanie oceny formalnej

16 maja zakończono ocenę formalną wniosków o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 dla inwestycji drogowych – tj. Działania 2.1 i Działania 2.2.

Działanie 2.1

W związku z zakończeniem 16 maja br. oceny formalnej wniosków o dofinansowanie ze środków EFRR w ramach WRPO - Działanie 2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie, z wyłączeniem dróg wojewódzkich w miastach na prawach powiatu) informujemy, że spośród 12 złożonych wniosków: 11 zostało ocenionych pozytywnie i

skierowanych do dalszej oceny, a 1 wniosek został wycofany z dalszej oceny przez beneficjenta. Alokacja środków EFRR w ramach konkursu wynosi 182 000 000 zł.

Działanie 2.2

16 maja br. zakończono też ocenę formalną wniosków preselekcyjnych ze środków EFRR w ramach WRPO - Działanie 2.2 Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi wojewódzkie w miastach na prawach powiatu, powiatowe i gminne). Informujemy, że spośród 185 złożonych wniosków: 184 zostały ocenione pozytywnie i skierowane do dalszej oceny, a 1 wniosek został wycofany przez beneficjenta z dalszej oceny.

Odpowiednio w odniesieniu do poszczególnych Schematów:

- w ramach Schematu I - 7 złożonych wniosków, w tym 7 oceniono pozytywnie i skierowano do oceny strategicznej.
- w ramach Schematu II - 178 złożonych wniosków, w tym 177 oceniono pozytywnie i skierowano do oceny strategicznej, 1 wniosek został wycofany przez beneficjenta z dalszej oceny.

Alokacja środków z EFRR w ramach konkursu dla Schematu I wynosi 140 000 000 zł, natomiast dla Schematu II wynosi 100 000 000 zł. Powyższe kwoty mogą ulec zmianie.

Obrady Komitetu Monitorującego

29 maja w sali im. Celichowskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyło się IV posiedzenie Komitetu Monitorującego Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007 – 2013.

Uczestników obrad przywitał marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak. W pierwszej części przyjęto informację na temat zmian składu Komitetu Monitorującego oraz protokół z III posiedzenia

Komitetu Monitorującego WRPO 2007-2013.

Następnie przedstawiono i przegłosowano zmiany do Kryteriów wyboru projektów w ramach WRPO 2007 – 2013. Komitet Monitorujący przyjął również Plan Komunikacji WRPO 2007 – 2013, informację na temat ewaluacji Programu Operacyjnego, oraz sprawozdanie roczne z realizacji Programu. Na zakończenie przedstawiono informację na temat stanu wdrożenia WRPO.



Członkowie Komitetu Monitorującego przegłosowali m.in.: zmiany do Kryteriów wyboru projektów w ramach WRPO 2007 – 2013.



Rozwijamy się z Europą - poważnie i na wesoło o funduszach na majówce

24 maja poznaniacy wzięli udział w Majówce Europejskiej zorganizowanej na placu Wolności w Poznaniu. Wśród atrakcji były m.in.: wystawa zdjęć, koncerty, konkursy z nagrodami. Byli też eksperci, którzy doradzali jak „sięgnąć” po unijne pieniądze.

Organizator: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

Partnerzy: Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu, Wielkopolski Punkt Informacyjny Europe Direct, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Regionalne Centrum Integracji Europejskiej, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu

Patronat medialny: Wielkopolska Telewizja Kablowa WTK, POLSKA Głos Wielkopolski, Radio Merkury Poznań



FOT. GXP. RATAJCZAK

Promocja imprezy, atrakcje i świetna pogoda sprawiły, że festyn odwiedziło wielu poznaniaków.



„Muzyczną podróż po Europie” z udziałem Paolo Cozzy, gwiazdy programu TV „Europa da się lubić” zakończyły konkursy z nagrodami.



Najmłodsi z zapalem malowali unijną flagę. Warsztaty plastyczne poprowadził Tadeusz Wieczorek z Centrum Sztuki Dziecka.



Czynne były punkty informacyjne instytucji zajmujących się problematyką UE w Wielkopolsce. Na zdjęciu pracownicy Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Poznaniu.

Projekty ZPORR na zdjęciach

Kilkadziesiąt wielkoformatowych plakatów prezentujących inwestycje zrealizowane w Wielkopolsce ze środków europejskich można było oglądać od 19 maja do 1 czerwca br. na Placu Wolności w Poznaniu. Wystawa projektów zrealizowanych na terenie Wielkopolski w latach 2004-2008 ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju (ZPORR), zatytułowana – „Rozwijamy się z Europą” – miała uświadomić korzyści płynące z członkostwa w Unii Europejskiej, a także pokazać tzw. dobre praktyki. Przypomnijmy, że Wielkopolska w latach 2004-2006 otrzymała z budżetu UE 196 mln euro w ramach ZPORR. Wśród prezentowanych na wystawie inwestycji są m.in.: budowa sali koncertowej Akademii Muzycznej w Poznaniu, obwodnica Kórnik, wiadukt kolejowy w Swarzędzu, zakup tomografu komputerowego w szpitalu w Kaliszu, a także budowa linii tramwajowej w Poznaniu.



W unijne barwy wystroili się nawet szczudlarze.

Strony redaguje: Piotr Ratajczak
Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń
Departament Polityki Regionalnej
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

ul. Kościuszki 95; 61-716 Poznań
tel. 061 854-17-95; fax 061 854-17-95
info.wrpo@wielkopolskie.pl
www.wrpo.wielkopolskie.pl

EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





Eliminacje wojewódzkie turnieju BRD w Koninie

W Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Koninie rozegrano 15 maja, pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Wojewody Wielkopolskiego, Finał Wojewódzkiego Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Współorganizatorzy turnieju: PZM Zarząd Okręgowy w Poznaniu, Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu i Miejska w Koninie oraz Kuratorium Oświaty w Poznaniu Wydział Nadzoru Pedagogicznego w Koninie.

W zawodach wzięły udział 63 drużyny reprezentujące powiaty województwa wielkopolskiego – 32 drużyny ze szkół podstawowych i 31 drużyn ze szkół gimnazjalnych.

Uczestnicy turnieju rywalizowali w czterech konkurencjach: **TEST** – część teoretyczna turnieju polegała na rozwiązywaniu przez zawodników przygotowanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu testu o tematyce związanej z bezpieczeństwem w ruchu drogowym.

MIASTEczKO RUCHU DROGOWEGO – jazda rowerem po miasteczku ruchu drogowego, wylosowaną trasą, zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego

TOR SPRAWNOŚCIOWY – uczestnicy zawodów musieli wykazać się jak największą precyzją w pokonywaniu przygotowanego toru rowerowego zawierającego osiem przeszkód.

UDZIELANIE POMOCY PRZED-MEDYCZNEJ – wykonanie opatrunku pozorowanej rany wylosowanej przez uczestnika.

Dla zawodników oprócz rywalizacji w konkurencjach teoretycznych i praktycznych przygotowano także pokaz prezentujący prawidłowe funkcjonowanie najważniejszych elementów „łańcucha przeżycia” po wypadku drogowym, w tym: prawidłowego wezwania pomocy, podjęcia niezbędnych czynności ratowniczych (pierwsza pomoc), wydobywania uszkodzonego z uwięzionego pojazdu, przybycia zespołu ratowniczego i kontynuowania akcji ratowniczej. Puchar ufundowany przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego za zajęcie I miejsca wśród szkół gimnazjal-

nych, który wręczył w imieniu Marszałka, sekretarz WRBRD w Poznaniu – Mariusz Prasek, otrzymało Gimnazjum w Mikstacie pow. ostrzeszowski, zaś puchar Wojewody Wielkopolskiego za zajęcie I miejsca wśród szkół podstawowych otrzymała Szkoła Podstawowa w Mikstacie. Szkoły te będą reprezentować nasze województwo na finale krajowym.

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koninie – Piotr Korytkowski ufundował puchary dla szkół: podstawowej oraz gimnazjalnej, których zawodnicy zajęli III miejsca w turnieju (Szkoła Podstawowa w Dobrosławowie powiat koniński i Gimnazjum we Wronkach powiat szamotulski).

Paweł Durkiewicz
WORD Konin



Pokaz „łańcucha przeżycia” po wypadku drogowym, polegającego na prawidłowym wezwaniu pomocy oraz podjęciu niezbędnych czynności ratowniczych (pierwsza pomoc).



Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koninie, Piotr Korytkowski wręczył nagrodę najlepszej drużynie powiatu konińskiego ze Szkoły Podstawowej w Dobrosławowie.



Jazda rowerem po miasteczku ruchu drogowego.



Sprawdzian z umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej.

Dzień Dziecka w szpitalu



Z okazji Dnia Dziecka Sierżant Pyrek wraz z policjantami Wydziału Prewencji KWP w Poznaniu odwiedził małych pacjentów Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu przy ul. Krysiewicza. Policjanci odpowiadali na pytania dzieci dotyczące bezpiecznych zabaw podczas zbliżających się dużymi krokami wakacji. W trakcie spotkania mali pacjenci otrzymali drobne upominki m.in. elementy odbłaskowe i książeczki – przekazane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu - dotyczące bezpieczeństwa na drodze.

Jak zawsze ogromną popularnością wśród dzieci cieszył się Sierżant Pyrek, z którym każdy

chciał mieć zrobione zdjęcie.

Na ręce Dyrektora Szpitala - Pani Sylwii Świdzińskiej - funkcjonariusze przekazali pokazowych rozmiarów maskotkę „Pyrkę”, który od teraz będzie strzegł bezpieczeństwa dzieci i przynosił im uśmiech oraz ulgę w cierpieniu.

W opinii Dyrektora szpitala, personelu medycznego oraz licznie zgromadzonych rodziców spotkania tego typu powinny być częściej przeprowadzane, gdyż dzieci uczą się podstawowych zasad bezpiecznych zachowań. Jest to bardzo ważne w nadchodzącym okresie przedwakacyjnym.

Anna Springer
Wydział Prewencji KW Policji
w Poznaniu

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Konkursy i zawody na Torze „Poznań”

Tor „Poznań” w maju był areną imprez służących poprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

24 maja odbył się tam finał Konkursu na Najlepszego Kierowcę MPK w Poznaniu.

11 zawodników w poznańskim Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego rozwiązywało testy. Z ich grona 5 najlepszych przystąpiło do rozgrywania na Torze Poznań konkurencji praktycznych; manewry autobusem i slalom samochodem osobowym na torze. Najlepszym kierowcą okazał się Paweł Sztukiewicz, który zajmował czołowe miejsca we wszystkich konkurencjach.

Po uroczystej dekoracji wszyscy zaproszeni zostali do udziału w okolicznościowym festynie. Organizator przygotował dla uczestników wiele atrakcji między innymi można było sprawdzić swoje umiejętności w jeździe samochodem na torze, jeździe gokartem, quadem, poznać tajniki hamowania na macie poślizgowej, obejrzeć pokaz na symulatorze zderzeń. Wspaniała pogoda sprzyjała zabawie na świeżym powietrzu..., a zgłodniałym mogli skorzystać z poczęstunku.

W tym roku już po raz dwunasty uczniowie szkół ponadgimnazjalnych brali udział w



Najlepsi kierowcy MPK mieli okazję zaprezentowania swych mistrzowskich umiejętności, a dla uczestników konkursu przygotowano wiele rekreacyjnych atrakcji i nagród.



Uczestnicy turnieju musieli wykazać się umiejętnościami jazdy motorowerem, samochodem, wykonywania obsługi codziennej motoroweru oraz udzielania pierwszej pomocy.

Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym.

28 maja na Torze „Poznań” gościliśmy zwycięskie załogi eliminacji powiatowych, które rozgrywały Finał Wojewódzki Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego. Uczestnicy rozwiązywali testy z zakresu przepisów ruchu drogowego i historii motoryzacji, musieli wykazać się umiejętnościami jazdy motorowerem, samochodem, wykonywania obsługi codziennej motoroweru oraz udzielania pierwszej pomocy.

Zwycięska załoga - Zespół Szkół Rolniczych - Centrum Szkolenia Ustawicznego w Kościele - Powiat Kolski, pojedzie w dniach 6-7 czerwca do Białej Podlaskiej, by tam reprezentować Wielkopolskę w Finale Ogólnopolskim Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego.

Turniej ten wyłonił się z Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym, którego Ogólnopolski Finał już po raz 31 rozegrano w Białej na Opolszczyźnie. Laureatami w pionie szkół podstawowych zostali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kędzierzynie Koźlu, a w pionie szkół gimnazjalnych zostali uczniowie z Gimnazjum nr 1 we Włoszczowej.

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski

Alkomaty dla inspektoratów WITD

W siedzibie Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego dokonano w maju oficjalnego przekazania dziewięciu analizatorów wydechu „Alcotest 7410”, które decyzją Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zostały zakupione przez wielkopolskie wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego.

Każdy z pojazdów specjalistycznych – wykorzystywanych przez inspektorów ITD do kontroli drogowych – został wyposażony w dowodowy alkomat.

Mariusz Prasek – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu, sekretarz Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Jerzy Walczak – podinspektor Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego dokonali symbolicznego przekazania analizatorów wydechu na ręce Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego Piotra Kanteckiego. W spotkaniu brali również udział: dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Kaliszu Stanisław Piotrowski, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lesznie Stanisław Wojciak oraz p.o. zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koninie Paweł Durkiewicz.

A. Żołędziowski
ITD Poznań

I Eko-rajd drogami rowerowymi Poznania

W przededniu Dnia Dziecka 5-osobowe zespoły szkół podstawowych pod opieką wychowawców wyruszyły na trasy rowerowe prowadzące do Parku Cytadela, gdzie zlokalizowano metę zjazdu gwiazdowego, a uczestników witał p. Alojzy Łowicki (komendant poznańskich strażników) i częstował pysznymi drożdżówkami.

Na Cytadeli zawodnicy musieli wykonać zadania wymagające wiedzy, umiejętności oraz zgrania i współpracy zespołowej. Konkurencje obejmowały testy z zasad ruchu drogowego i wiedzy o ekologii, umiejętności praktycznej obsługi roweru i rowerowej jazdy sprawnościowej, a także zespołowego działania na miejscu wypadku rowerzystki i podczas precyzyjnej segregacji odpadów.

Na zwycięzców czekały puchary Prezydenta Miasta Poznania, Komendanta Straży Miejskiej Miasta Poznania i Prezesa Automobilklubu Wielkopolski oraz nagrody rzeczowe dla wszystkich zawodników i opiekunów.

Po podsumowaniu wyników uzyskanych we wszystkich konkurencjach okazało się, że zwyciężył zespół ze Szkoły Podstawowej nr 70 zdobywając Puchar



Eko-rajdowcy musieli wykazać się umiejętnościami i wiedzą także w zakresie precyzyjnej segregacji odpadów.

Prezydenta Miasta Poznania.

Impreza przygotowana przez strażników szkolnych Straży Miejskiej Miasta Poznania przy wsparciu Urzędu Miasta Poznania i znaczącej pomocy Auto-

omobilklubu Wielkopolski oraz firmy ALKOM i poznańskiego WORD-u, była jedną z inicjatyw związanych z działaniami w ramach obchodów Roku Klimatu i Środowiska, promującą jedno-

cześnie bezpieczne uczestniczenie w ruchu drogowym kierujących najprzyjaźniejszym dla środowiska środkiem transportu.

Uśmiechnięte i zadowolone

byli zawodników, dobre wyniki w konkurencjach, a także pozytywne oceny opiekunów i kibiców świadczą o konieczności organizowania imprez pozwalających najmłodszym sprawdzić

wiedzę i umiejętności w tak ważnych dla bezpieczeństwa, nie tylko drogowego tematach.

Do zobaczenia
na II EKO-RAJDZIE!
Wojciech Głuszak



Na zwycięzców czekały puchary Prezydenta Miasta Poznania, Komendanta Straży Miejskiej Miasta Poznania i Prezesa Automobilklubu Wielkopolski.



inna strona samorządu

gusta Tuska (i nie tylko)



FOT. A. BOIŃSKI

Nieco ponad pół roku temu, gdy Donald Tusk formował swój rząd, przez wielkopolskie media przetoczyła się debata pełna utyskiwań nad tym, że nasze województwo nie ma w tym gabinecie żadnego reprezentanta. Najpoważniejszy pretendent, marszałek Marek Woźniak „przegrał” tekę ministra rozwoju regionalnego z Elżbietą Bieńkowską z powodu – jak pisano – zastosowania przy doborze ministrów parytetu płciowego. O gustach się nie dyskutuje, ale... chcąc dać czytelnikom „Monitora” szansę wyrobienia sobie własnego zdania, publikujemy powyższą fotkę.

lubią nas

Od początku ukazania światu tej jakże przedniej inicjatywy „inna strona samorządu” wiernie i z zapartym tchem czeka na kolejne nominacje do tytułu „ulubieńca miesiąca” sejmikowego klubu PiS, gościnnie i szeroko otwierając swe łamy na opis comiesięcznych odsłon tego wyróżnienia. Z wypiekami na twarzy wszyscy nasi pracownicy, współpracownicy i kontakty operacyjne miesiąc w miesiąc próbują domyślić się, kto będzie kolejnym „ulubieńcem” (a zadanie to tym trudniejsze, że nazwisko wybrańca utrzymywane jest w ścisłej tajemnicy i – naprawdę! – nigdy nie udało nam się o nim usłyszeć na urzędowych korytarzach wcześniej niż tydzień przed konferencją prasową, na której było ono ogłaszane...).

W najśmielszych marzeniach nie mogliśmy przypuszczać, że i naszą redakcję – w osobie redaktora naczelnego – spotkać może honor dostąpienia tego zaszczytu (jak i nikt nie mógłby pewnie przypuszczać, że argumentem za tą nominacją będzie zarzut nieobiektywizmu dzisiejszego „Monitora” konfrontowany z rzetelnością, dziennikarską starannością, brakiem stronniczości i wzorcowym „dokopywaniem” ówczesnej władzy przez to pismo w przeszłości). Jak wielkie jest nasze zaskoczenie, tak ogromne podziękowania dla klubu PiS. Doceniamy walor promocyjny tej nominacji. Choć za-

pewne mógłby być większy, gdyby nie bulwersujący fakt, że – nie wiedzieć czemu – media tak istotne dla naszego regionu tematy, poruszane podczas konferencji klubu PiS, bagatelizują. Jesteśmy naprawdę zmartwieni, że wyróżnienie dla „Monitora Wielkopolskiego” zostało zauważone w tak niewielu środkach społecznego przekazu.

Zupełnie nie rozumiemy takiego lekceważącego stosunku do ważkiego wydarzenia i ze swej strony obiecujemy, że jak tylko dotrze do nas należny każdemu „ulubieńcowi miesiąca” dyplom, zawiśnię on w honorowym miejscu redakcyjnej ściany, oprawiony w godną ramkę (choć może w tym wypadku stosowniejsza byłaby... antyrama).



FOT. ARCHIWUM

Nie mamy śmiałości ani funduszy, by wzorem jednego z poprzednich „ulubieńców” wręczyć każdemu interpelującemu w naszej sprawie radnemu kwiatek. Niech więc choć powyższy gest będzie drobnym wyrazem naszych gorących uczuć.

monitorujemy radnych

>> Maria Grabkowska:

Jestem tą samą osobą



FOT. ARCHIWUM

- >> **Samorząd to dla mnie...** ogromny zaszczyt, obowiązek i odpowiedzialność, a ponieważ po raz pierwszy startowałam w wyborach samorządowych, jest też dla mnie zupełnie nowym zadaniem i doświadczeniem. Szkoda, że w idei samorządu jest coraz więcej polityki.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** moi synowie, którzy zresztą pomagali mi w prowadzeniu kampanii wyborczej. Oni byli przekonani, że będę w sejmiku.
- >> **Od kiedy zostałam radną...** oczywiście w pierwszym roku kadencji miałam za mało czasu dla moich bliskich i przyjaciół. Teraz, kiedy jestem na emeryturze, bez uszczerbku dla innych spraw mogę wypełniać obowiązki radnej. Poza tym jestem tą samą osobą.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** sprawdzam, czy nie uległy zmianie poniedziałkowe terminy (bo z tym różnie bywa) – to jedyna czynność związana z sesją. Nigdy nie czytam materiałów na sesję w weekend. Robię to wcześniej. Sobota i niedziela to czas dla rodziny i przyjaciół.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** wysłuchiwanie sprawozdań, które wcześniej przeczytałam. Dostajemy przecież prawie wszystkie materiały pocztą elektroniczną.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** Nie wypada wyśmiewać radnych, którzy są przekonani, że występują w słusznej sprawie, nawet wtedy, gdy robią to w stylu kabaretowym.
- >> **Kiedy dostałam jako radna laptop...** zwołałam domową kolejkę do komputera.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałabym na...** oświatę i służbę zdrowia, a więc na wybudowanie pływalni w każdej gminie, a także na szybkie łącza internetowe w każdej szkole. Jestem przekonana, że inwestowane w dzieci to najlepsza lokata. Doінwestowałabym także szpitale, w których ciągle brakuje pieniędzy na nowoczesny sprzęt.
- >> **Wielkopoleanie tym różnią się od innych, że...** mówią trochę „śpiewniej” i nie są lubiani w Warszawie. Cechy, które przypisują nam, a więc oszczędność, dbałość o porządek, pracowitość, to zasługa historii Wielkopolski. Nie zmienia to faktu, że nadal musimy radzić sobie sami, bo jesteśmy przecież... Wielkopolanami.
- >> **Mieszkam przy lesie i dlatego...** nie mogę pogodzić się z faktem notorycznego zanieczyszczania go śmieciami przez mieszkańców osiedla. To problem nie tylko kultury osobistej i świadomości mieszkańców, ale braku uregulowań prawnych, braku służb i konsekwencji.
- >> **Moja pasja to...** przede wszystkim zwierzęta, te kochane i te odrzucone. Przypominam zawsze, że to ludzie są odpowiedzialni za los zwierząt. Drugą pasją jest muzyka poważna, o której mnóstwo czytam, której słucham na „żywo” i z płyt – a mam ich setki. Uwielbiam Mozarta, ale też Wagnera i Rachmaninowa.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** haftowanie.
- >> **Słucham...** ludzi. Potrafię i chcę ich słuchać. Słucham też muzyki – wszędzie: w samochodzie, w domu, na spacerze z psem, w czasie czytania i nauki języka. Uwielbiam też słuchać śpiewu ptaków, ale nie rozpoznaję żadnego.
- >> **Czytam...** dużo, ale nie co popadnie. Lubię książki biograficzne. Mam książki, do których wracam, dlatego nie lubię ich pożyczać. Aktualnie czytam „Wyrwane strony” J. Czapskiego i A. Bojarskiej „List otwarty do królowej Wiktorii”.
- >> **Oglądam...** rzadko telewizję, ale zaczęłam częściej chodzić do kina.

Imię i nazwisko: Maria Grabkowska

Data i miejsce urodzenia: 2 sierpnia 1953 w Poznaniu

Miejsce pracy, wykonywany zawód: do 31.12.2007 dyrektor szkoły podstawowej w Koziegłowach, teraz – chwilowo – emeryt. Wybrana do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 3

Liczba głosów: 7233

do świętowania

- >> **2 czerwca** – Europejski Dzień Sąsiada
- >> **2 czerwca** – Dzień bez Krawata
- >> **6 czerwca** – Dzień Polaka (Argentyna)
- >> **9 czerwca** – Dzień Przyjaciół
- >> **10 czerwca** – Dzień Elektryka
- >> **12 czerwca** – święto Biura Ochrony Rządu (Polska)
- >> **13 czerwca** – święto Żandarmerii Wojskowej (Polska)
- >> **15 czerwca** – Dzień Wiatru
- >> **18 czerwca** – Dzień Papieru Toaletowego (sic!)
- >> **21 czerwca** – Międzynarodowy Dzień Deskorolki
- >> **22 czerwca** – Międzynarodowy Dzień Volkswagena Garbusa
- >> **29 czerwca** – Dzień Marynarki Wojennej (Polska)
- >> **29 czerwca** – Dzień Ratownictwa Wodnego

źródło: Wikipedia

podpatrzone



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole gościła w kwietniu sejmikową Komisję Rolnictwa. Zwiedzanie zakładu wiązało się z dopasowaniem do obowiązujących w tej branży trendów mody. Osoby, którym się to nie udało (choćaby ze względu na niewłaściwą odległość guzików od dziurek fartucha...), dobrowolnie zajęły miejsce w drugim, a nawet w trzecim szeregu zwiedzających.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku

al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca),

Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.